Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

WYDANIE III. R.

Rok XIII. Kraków, poniedziałek 29 grudnia 1930 Nr. 344

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie

OZJĄSZ THON

Jeszcze o szeklu

Kraków, 28 grudnia

Nie chciałbym popaść w ton apelu, w styl odezwy i używać mocnych słów i lśniących argumentów, by skłonić Żydów do nabywania szekla. Bywa, że poprostu nie wierzą „w mocne" słowa. Jeśli prawdą jest, że „verba volant", że słowa ulatują, to tak zwane mocne słowa nie są bardziej od innych „osiadłe". Przeciwnie — skoro są do „lotu" stworzone, to dopiero szybko się unoszą w powietrze.

A zatem — „najcichsze" słowa i najbliższe argumenty. To wszystko, co leży najbliżej i co można bez wszelkiego natężenia uchwycić.

Zrekapitulujmy przedewszystkiem w wielkich rzutach same fakty.

A więc — rząd robotniczy w Anglji, złożony zresztą przeważnie z najlepszych i najbardziej wypróbowanych naszych przyjaciół, nagle skrewił. Jakoś z początku lękliwie, jakby się wstydził, jakby nie był pewny swojego kroku, a później coraz bardziej stanowczo i — mniej wstydliwie. Komisję po komisji posyłał do Palestyny, a wszystkie miały jedno i to samo zadanie: wykazać i udowodnić, że sjonizm w całej swojej osnowie nie jest wykonalny bez srogiego krzywdzenia Arabów. Rzucił w sposób niesłychanie śmiały i zuchwały to twierdzenie w świat — pierwszy sir Walter Shaw, przekraczając swoją kompetencję. Powtórzył to za nim sir John Hope Simpson, a pojechał po autorytatywne ostateczne potwierdzenie na podstawie własnej obserwacji sam podsekretarz stanu p. dr. Shiels, jak się zdaje zły duch starczego Passfielda.

Stała się w międzyczasie rzecz zgoła niesłychana: Anglja dostała od Ligi Narodów ostrą admonicję za jej ohydne postępowanie z nadanym jej mandatem palestyńskim. Przez jakąś chwilkę Anglja robiła minę, jakby chciała przeciw takiemu despektowi ostro zareagować — jakżeż to, potężnemu Albionowi śmią dać po palcach, jakby to była jakaś Bułgarja, czy inna Litwa? Na to sobie nie pozwolimy. Lord Passfield, były radykał demokratyczny i socjalistyczny, jednak przejął się odrazu, jak tylko zamieszkał w Colonial Office, przekonaniem, że Anglji wszystko wolno. Komu jak komu, — ale Wielkiej Brytanji i kłamać i zdradzać i słowa nie dotrzymać wolno a tym wszystkim małym co tam siedzą w Komisji Mandatowej wara od krytykowania największej potęgi świata. Zaczął tedy lord Passfield przy pomocy swojego sztubackiego stylisty układać ostry protest, ale go p. Henderson unitygował. Ten odrazu jął się znanej metody dyplomatycznej, która na prostej małej iluzji polega: Jak ktoś pluje w twarz, to się praktycznie mówi, że to rzecz ożywcza, lub deszcz odświeżający, i już niema obelgi.

Tak jest. Tak, a nie inaczej się stało: Wielka Brytanja dostała naganę za nierzetelne wykonanie mandatu palestyńskiego. Dostała naganę od kompetentnej do tego korporacji, której się z góry poddała. A to znaczy, że Anglja przekonała się, że zupełnie bezkarnie jej nie ujdzie jej „handel" żydowską Palestyną, za którą chciała sobie kupić Arabów indyjskich.

Ale ciasny urząd kolonjalny — ta ciasnota i zupełny brak najzwyklejszej inteligencji zostały w parlamencie angielskim stwierdzone! — nie wyciągnął z tej nauczki należytej konsekwencji i wydał pomimo wszystko głupią, zdradziecką, haniebną i zakłamaną Białą Księgę. Parlament ją wyraźnie zganił. Naród żydowski zakipiał. Panu Passfieldowi nie pozostało tedy nic innego, jak wycofać się z całej zabawy i złożyć sprawę w ręce człowieka jeszcze umysłowo świeżego, ministra spraw zagranicznych p. Hendersona. On sam wraz z drem Shielsem na razie gdzieś wpadli w jakąś otchłań, która ich zakrywa.

Zaczęły się pertraktacje między Agencją Żydowską a rządem angielskim z wyraźnym celem unicestwienia lub przynajmniej unieszkodliwienia Białej Księgi. Jaki się do tego znajdzie wykręt, jeszcze nie wiadomo. Agencja Żydowska jest silnie zdecydowana tylko takie rozwiązanie przyjąć, które przesłanki i konkluzje ohydnej Białej Księgi w zupełności zniweczy. Każdy bowiem wie, że w sjonistycznem pełnem rozwiązaniu zagadnienia Palestyny niema najmniejszej krzywdy dla Arabów, po za tą urojoną, że naród arabski — właściwie: nie naród, tylko religia! — ma swoją suwerenność na całym obszarze swoich ziem prócz malutkiej Palestyny, którą sumienie całego świata musiało przydzielić bezdomnemu narodowi żydowskiemu. Poza tym skrawkiem ziemi pozostaje Arabom tyle, że mogą się jeszcze przez tysiąclecia gwałtownie rozmnażać, a ciągle mieć bardzo dużo powietrza do oddychania, znacznie więcej niż niemal wszystkie inne narody na ziemi.

Oto cel, do którego sjonizm dąży teraz.

Czy go osiągnie i w jakiej mierze!

To właśnie zależy od Was, Żydzi, i od liczby szekli, którą nabędziecie.

Tak się stało, że szekel jest jednostką, według której liczy się sjonistów, to znaczy tych, którzy chcą mieć żydowską Palestynę. Możeby się dało znaleźć inną jednostkę i inną formę. W tej chwili wszelka reforma, wszelkie przekształcenie zreorganizowanej woli żydowskiej odnośnie do Palestyny, jest niemożliwe. Pozostaje tedy to jedno, ażeby każdy Żyd był szeklowcem, tak, by się ilość Żydów na świecie kryła z ilością tych Żydów, którzy pragną żydowskiej Palestyny. Im bliżej będziemy takiej stuprocentowości, tem silniej możemy zwalczyć faraońskie zamysły Passfieldów. Wszak każdy to rozumie, że taki p. Passfield szuka sobie wymówki w swoich wrogich wobec narodu żydowskiego zamysłach. Powołuje się on na to, że Żydzi wcale nie chcą żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Powołuje się na różne grupy i grupki, których znaczenie i powagę ile możności wyolbrzymia.

My chyba wiemy że Żydów, niechcących Palestyny, jest znikoma mniejszość. Może być różnica w intenzywności tego pragnienia: jedni uważają odbudowę Palestyny za ostateczne rozwiązanie, a to: za najlepsze rozwiązanie kwestji żydowskiej, inni odnoszą się do niej mniej intensywnie, szukając jeszcze innych rozwiązań. Ale jest zaledwie garstka czerwonych i czarnych asymilantów, którzy wogóle wyrzekają się Palestyny.

Tę prawdę, którą każdy z nas zna i widzi, musimy teraz stwierdzić efektywną liczbą. Nie mamy innego sposobu. Dlatego właśnie jest szekel w tej chwili tak zasadniczo ważny i konieczny.

Na kongres siedmnasty, który będzie się miał rozprawić z Passfieldem musi przyjść reprezentacja miljonów Żydów. Tylko miljony — w liczbie mnogiej!! — Żydów będą miały ten ogromny autorytet i tę moralną siłę, ażeby zwyciężyć mocarny rząd angielski.

W normalnych czasach jest nareszcie obojętne, czy jeszcze jest paręset tysięcy szeklowców, czy ich jest mniej. Organizacja sjonistyczna jest silną swoim programem, wysoką kulturą jej pragnień i zamierzeń, a także tylu a tylu set tysiącami zwolenników, gotowych istotnie poświęcić się całkowicie za swój ideał. Ogromny żar naszej wiary i woli starczy za miljony. Teraz jednak musimy mieć wobec „buchalteryjnej" Anglji także „buchalteryjną" moc, to znaczy: wielką liczbę.

Skreśliłem obraz sytuacji aż do ostatnich szczegółów prawdziwy i ścisły. Każdy tedy pozna, że są wszelkie warunki dane, ażebyśmy zwyciężyli na całej linji przed każdą instancją, która do rozstrzygania tego sporu jest kompetentna i powołana. Tylko — musimy się wykazać efektywną siłą. Tą siłą jest wyłącznie w tym wypadku — liczba.

Te okoliczności wyjątkowe właśnie zmuszają prowodyrów sjonizmu wszelkiej rangi do bardzo a bardzo gorliwego zwracania się do mas żydowskich z apelem: Kupujcie szekel! Kupujcie w masach! Albowiem my musimy, w interesie tego, co Wam niewątpliwie jest święte i drogie, w interesie żydowskiej Palestyny, powołać się na Was, na Waszą wolę i Wasze pragnienie.

Żydzi, kupujcie rychło szekel!

Wy zaś, sjoniści, musicie tym razem akcji szeklowej poświęcić więcej, niż zazwyczaj. Wiedzcie, że nasz sukces, pełny sukces na świecie teraz i w historji na przyszłość od tego Waszego współwysiłku w tej przełomowej chwili zależy.

XVII. Kongres odroczony?

Londyn, 27. 12. ŻAT. „Jewish Chronicle" **donosi z źródeł dobrze poinformowanych, że Kongres Sjoński, który rozpocząć miał obrady w Karlsbadzie 24 lutego będzie odroczony.** Pismo podkreśla, że dr. Wezmann powziął zamiar przełożenia terminu lutowego na czas późniejszy, przyczem komunikat o ponownem odroczeniu Kongresu połączony będzie z **pewnemi strategicznemi postanowieniami.**

Zgon lorda Melchetta

(Telefonem własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 27. 12. (L) W stanie zdrowia lorda Melchetta zaznaczyło się znaczniejsze pogorszenie. Lekarze wyrażają jak największe obawy. Przy łożu chorego czuwa żona bez przerwy, a dzieci jego przebywają w najbliższem otoczeniu pokoju chorego.

* * *

Londyn. 27. 12. (L) Dziś po południu zmarł tu lord Melchett w 62 roku życia.

Lord Melchett (sir Alfred Mond) urodził się w roku 1868 w miejscowości Farnworth w hrabstwie Lancashire jako syn wybitnego chemika dra Ludwika Monda. Po ukończeniu studjów prawniczych wstąpił młody Mond do założonej przez swego ojca firmy Brunner, Mond et Co., jednej z najwybitniejszych firm przemysłu chemicznego w Anglji. Zajął również wybitne stanowisko w innych wielkich przedsiębiorstwach przemysłowych. W r. 1906 wchodzi Alfred Mond do parlamentu z ramienia liberałów. W r. 1916 mianowany zostaje ministrem pracy w wojennym gabinecie koalicyjnym Lloyda George'a. Zwolna staje się jedną z najwybitniejszych postaci angielskiego życia gospodarczego jako kierownik największego brytyjskiego koncernu przemysłowego znanego w całym świecie pod nazwą Imperial Chemical Industries Ltd.

W ostatnich latach wsławił się sir Alfred Mond swemi planami reformatorskiemi w dziedzinie uregulowania stosunków pomiędzy światem pracy i kapitału. W r. 1926 przechodzi sir Mond do partji konserwatywnej.

Osobną i najchlubniejszą kartę w życiu Monda stanowi jego ofiarna i pełna entuzjazmu praca dla idei odbudowy żydowskiej siedziby narodowej. Już jako członek gabinetu Lloyda George'a był tym, który najusilniej popierał sprawę wydania deklaracji Balfoura. Dla urzeczywistnienia idei sjońskiej często rzucał na szalę swój olbrzymi wpływ i autorytet w życiu politycznem Anglji. W r. 1918 zostaje członkiem komitetu rozwoju gospodarczego Palestyny, który to komitet pozostawał wówczas pod kierownictwem Herberta Samuela. Jest prezydentem angielskiego komitetu Keren Hajesod oraz od r. 1928 prezydentem federacji sjonistów angielskich. Kilkakrotnie bawił w Palestynie, inwestując znaczne fundusze na rzecz dzieła odbudowy. Lord Melchett przyczynił się w znacznej mierze do powstania Jewish Agency i został na pierwszem zebraniu A. J. w Zurychu wybrany wraz z Louis Marshallem przewodniczącym Rady Agencji.

Pomyślne widoki rokowań z rządem brytyjskim?

Londyn 27. 12. ŻAT. „Jewish Chronicle", który zwykle przepowiadał, że rokowania między Agencją Żydowską a rządem angielskim będą bezowocne, wypowiada się obecnie w sposób bardziej optymistyczny. Pismo stwierdza, że aczkolwiek przewidzieć można nieuzyskanie wielu koncesyj, to jednak osiągnięty będzie pewien kompromis, który opierać się będzie na cofnięciu kilku najgorszych punktów Białej Księgi. Podróż Molcolma MacDonalda do Palestyny — pisze "Jewish Chronicle" — aczkolwiek nosi charakter nieurzędowy, będzie miała niewątpliwy wpływ na przebieg rokowań między sjonistami a rządem.

Jerozolima 27. 12. ŻAT. Jak się ŻAT-na dowiaduje, Egzekutywa Agencji Żydowskiej wezwała Waad Haleumi do wysłania swoich przedstawicieli do Londynu, celem wzięcia udziału w rokowaniach z rządem angielskim. Egzekutywa dała przytem do zrozumienia, że najważniejszy punkt udało się już osiągnąć i że Waad powinien wziąć również na siebie współodpowiedzialność za ostateczną decyzję. Przywódca Waad Haleumi inż. Rutenberg oświadczył przedstawicielowi ŻAT., że nie zamierza wyjechać do Londynu.

Jak pułk. Kostek-Biernacki opuszczał Przemyśl?

Warszawa. 27. 12. (Sn) Z Przemyśla donoszą, że 23 bm. w przeddzień wigilji o godz. 12 w południe, pociągiem pospiesznym do Krakowa wyjechał płk. Kostek-Biernacki na paszport zagraniczny ważny na 6 miesięcy. Jak podają pisma opozycyjne, odjazd odbył się w następujących okolicznościach: Drogę z koszar do dworca odbył płk. Biernacki w silnej asystencji wojskowej. Kapitanowa Kolendarska wręczyła p. Biernackiej bukiet róż. Płk. Biernackiego zastępować będzie major Dyszkiewicz.

Venizelos przybywa we wtorek do Warszawy

Ateny. 27. 12. (R) Premjer grecki Venizelos wyjechał dziś do Białogrodu, gdzie odbędzie konferencję z ministrem spraw zagranicznych Marinkowiczem. We wtorek Venizelos przybywa do Warszawy, skąd następnie uda się do Wiednia, a potem do Rzymu. Dzienniki rządowe oświadczają, że podróż premjera greckiego nie ma celu politycznego lecz czysto gospodarczy.

G.P.U. aresztuje 45 urzędników sowieckich

Moskwa 27. 12. (R) Oddział GPU. w Nowosybirsku aresztował 45 urzędników oddziału skarbowo- podatkowego oskarżonych o przynależność do opozycji prawicowej, którzy rzekomo w porozumieniu z bogatymi chłopaci mieli popełniać szereg nadużyć podatkowych, wskutek czego skarb państwa miał być poszkodowany na kilka miljonów rubli. Dwóch oskarżonych popełniło samobójstwo.

Mussolini przemówi do świata

Rzym. 27. 12 PAT „Giornale d'Italia" podaje, że w dniu 1 stycznia o godz. 2 po południu Mussolini wygłosi w języku angielskim przemówienie, które zostanie podane przez radjo włoskie na cały świat.

Sprawa konfliktu w koloniach na posiedzeniu Waad Leumi

Jerozolima 27. 12. ŻAT. Na ostatniem posiedzeniu Waad Haleumi inż. Rutenberg oświadczył, że zainicjowana przez Waad próba załatwienia konfliktu z robotnikami żydowskimi na plantacjach pomarańczowych, nie dała dotychczas pozytywnego wyniku. Zarówno przedstawiciele kolonistów jak i robotników złożyli sprawozdanie o wypadkach, które zaszły w Nes-Zionah i Petah Tikwa. Przedstawiciele robotników wyrazili gotowość podjęcia rokowań nad wszystkiemi spornemi punktami jeżeli miejscowi koloniści zgodzą się zatrudnić wszystkich robotników żydowskich.

Znowu incydenty przy Ścianie Płaczu

Jerozolima 27. 12. ŻAT. Przy Ścianie Płaczu miały znowu miejsce incydenty. Żydów modlących się przy Ścianie obrzucono kamieniami. Arabowie pobili dotkliwie dwóch uczniów jesziwy, Nachmana Friedmana i Mojżesza Gelerko. Policjant arabski, który stał na posterunku przy Ścianie rzucił się w pościg za napastnikami, lecz ich nie ujął.

— Związek młodzieży muzułmańskiej w Safed wysłał depeszę do przywódcy muzułmańskiego Mohameda Ali, który przebywa obecnie w Londynie, wzywając go, aby ratował Palestynę i „święty burak" przed Żydami.

Uchwały rewizjonistów

Berlin. 27. 12. ŻAT Odbyła się tu sesja wszechświatowej organizacji sjonistów-rewizjonistów. Obrady toczyły się pod przewodnictwem Żabotyńskiego, który w tym celu przerwał swą akcję propagandową w Polsce. Po wysłuchaniu sprawozdania Meira Grossmana o działalności Egzekutywy Rada Partyjna powzięła szereg uchwał, m. in. postanowiono wydać odezwę do narodu żydowskiego, która domagać się będzie udzielenia pomocy rewizjonistom w opanowaniu Organizacji Sjońskiej, ponieważ kontynuowanie dotychczasowej polityki prowadziłoby do złamnia całego ruchu. Następnie uchwalono, że na najbliższym Kongresie Sjońskim rewizjoniści zgłoszą rezolucję, która domagać się będzie, aby Kongres wyraźnie stwierdził, że program bazylejski oraz utworzenie żydowskiej siedziby narodowej zmierza do większości żydowskiej w Palestynie łącznie z Transjordanją. Jeżeli Kongres zaakceptuje główne żądanie rewizjonistów, rewizjoniści zgodzą się objąć kierownictwo ruchu sjońskie go. Po zamknięciu obrad Żabotyński wyjechał z powrotem do Polski, aby kontynuować swą akcję propagandową.

Generalissimus armji francuskiej, marszałek Joffre — beznadziejnie chory

Paryż. 27. 12. (B) Generalissimus francuski marszałek Joffre, zwycięski wódz wojsk koalicyjnych w bitwie nad Marną w 1914 r. zachorował przed paru dniami na zapalenie wewnętrznych naczyń krwionośnych i musiał być operowany. Po przejściowej poprawie nastąpiło pogorszenie stanu jego zdrowia do tego stopnia, że lekarze stracili prawie wiarę w utrzymaniu go przy życiu.

Represje przeciwko nacjonalistom hinduskim

Londyn. 27. 12. (L) Jak już donieśliśmy, w poczekalni dworca kolejowego w Delhi w Indjach północnych wydarzył się wczoraj wybuch maszyny piekielnej, wskutek czego jedna osoba została zabita a dwie ciężko ranne. Maszyna piekielna była umieszczona w walizce pozostawionej na dworcu przez nieznanego osobnika. Wzmożone w ostatnich czasach wypadki zamachów na osoby i budynki rządowe w Indjach skłoniły władze brytyjskie do wydania całego szeregu represalij przeciw nacjonalistom hinduskim. M. in. zaprowadzona została cenzura dzienników, rozwiązano wszystkie organizacje mające charakter narodowy i wydano ostry zakaz odbywania zgromadzeń.

200 wypadków śmierci podczas świąt!

Nowy Jork. 27. 12. (R) Przez oba dni świąteczne zanotowano w Stanach Zjednoczonych ponad 200 wypadków śmiertelnych. Najwięcej ofiar pochłonęły wypadki komunikacyjne, drugie z rzędu miejsce zajmują zatrucia alkoholem, reszta samobójstwa i inne nieszczęśliwe wypadki.

„Współczesny Babilon"

(Korespondencja własna)

Paryż, w grudniu

Popularny w Paryżu prefekt policji Chiappe wystąpił w Radzie Miejskiej z interesującem przemówieniem na temat walki z niemoralnością. Prefekt zapewniał, że febra wyuzdania i rozpusty, która ogarnęła nietylko Francję, ale również całą Europę, bezpośrednio po wojnie, obecnie znacznie osłabła. Życie coraz bardziej wchodzi w zwykłe normy.

Ale zagranicą jeszcze dotychczas lubią przedstawiać Paryż, jako „współczesny Babilon". W tem określeniu jest pewna doza cichej zawiści. W istocie Paryż nie wiele się różni pod tym względem od innych stolic. Nie należy mieszać tradycyjnej francuskiej frywolności i — według słów Chiappe'a — objawów „radości życia" ze wstrętną rozpustą, której w Paryżu nie ma.

Wdzięk Paryża polega na tem, że grzechy jego — są to zewnętrzne i nieszkodliwe objawy zdrowych instynktów ludzi, szukających nie otumanienia, a raczej moralnego i fizycznego odpoczynku. Oczywiście, w Paryżu dzieją się takie rzeczy, których nie zobaczy się nigdzie w Europie. Już pierwszego dnia przyjezdnemu rzucają się w oczy parki, całujące się na ulicach, w kawiarniach, kinematografach— wszędzie. Paryżanie nie zwracają na to żadnej uwagi. W Londynie podobna ulosna scena skończyłaby się z pewnością skandalem.

Niech kto spróbuje w przyzwoitym berlińskim pensjonacie przyjąć u siebie w pokoju damę. Zaraz następnego dnia otrzyma propozycję opuszczenia mieszkania. W jednym z najlepszych nowojorskich hoteli pewien pisarz francuski przyszedł odwiedzić znajomą damę. Nie przeszło nawet 10 sekund, jak rozległ się dzwonek telefonu:

— Miss, w tej chwili do pokoju pani wszedł mężczyzna. Niech pani natychmiast otworzy na korytarz drzwi i jak można najprędzej poprosi odwiedzającego, aby zeszedł do hallu, gdzie państwo możecie o wszystkiem porozmawiać.

W Paryżu hotel czy pensjonat, któryby przestrzegał zasady tak bezwzględnego purytanizmu, nie utrzymałby się ani trzech miesięcy. Ale nigdy w Paryżu nie zobaczy się takich rzeczy, które są specjalnością berlińskich dancingów, odwiedzanych bardzo licznie przez przedstawicieli płci silnej. I niema takich spelunek, w które obfituje New York.

Jeśli chodzi o różne wydawnictwa, p. Chiappe konfiskował te, które przekroczyły dozwolone granice. Tak w ciągu czterech ostatnich lat zniszczono 5.500 ilustrowanych tomów i 1.500 dzieł, nie upiększonych odpowiedniemi ilustracjami. Jeżeli dodać do tego 25.000 pocztówek, 2.300 klisz, 15 filmów, otrzymamy niezły bilans, z którego Chiappe może być dumny. W tym samym okresie czasu sądy uznały za niemoralne 21 książek i nakazały ich wycofanie ze sprzedaży księgarskiej.

Czytając stenogram tej części przemówienia Chiappe'a, z pewnością odczuwa wielkie zadowolenie popularny w Paryżu ksiądz Bethlen. Ile razy zauważył on w kiosku gazetowym zbyt „zachęcającą" okładkę, zatrzymuje się, bierze do ręki książkę lub tygodnik i drze je w drobne kawałki. Następnie w towarzystwie oburzonego sprzedawcy udaje się do komisarjatu policji, gdzie sporządzony zostaje kolejny protokół. Po kilku dniach podobna historja powtarza się znowu. Właściciele kiosków doskonale znają księdza Bethlena i, gdy go zobaczą, z pośpiechem ukrywają wszystkie wątpliwe książki. Należy dodać, że nie wszystkie książki tego rodzaju rzucają się w oczy. Przytem trzeba zauważyć, że chociaż większość z nich pozbawiona jest większej wartości literackiej, spotyka się jednak między niemi dzieła wspaniale wydane i ilustrowane przez najwybitniejszych malarzy. Chociaż na ilustracjach nie ma podpisów, jak również nie figurują nazwiska autorów, nie zawsze trudno się domyśleć, kto jest ich autorem.

Bezwzględną wojnę prowadzi policja paryska ze sprzedawcami narkotyków. Kokaina płynie do Francji z Niemiec przez Strassburg, opium z Indochin przez Tulon i Marsylję. Jak stwierdza prefekt policji, używanie narkotyków, ogromnie rozpowszechnione podczas wojny spadło do minimum. Oczywiście są specjaliści na Montmartrze i Montparnasie, u których można dostać mniejsze lub większe ilości „białego proszku". Od czasu do czasu wpadają oni w ręce agentów policji obyczajowej.

Wielka sensacja było w swoim czasie zamknięcie lasku Bulońskiego. Obecnie, gdy nastanie zmierzch, dla pieszych i automobilistów dostępne są tylko główne arterje. Spacery na ubocznych uliczkach lub w gęstwinie drzew zostały wzbronione. Amatorów samotności wyławiają policjanci. Zamknięcie lasku Bulońskiego stało się konieczne, gdyż ostatnio nawet w ciągu dnia samotna kobieta była narażona na napaści ze strony różnych manjaków, wieczorem zaś rozpoczynały się prawdziwe „noce Walpurgji". Obecnie temu wszystkiemu położony został kres. Paryż, rzecz prosta, nie stał się najmoralniejszem miastem na świecie, ale w żadnym razie nie zasługuje na nazwę „współczesnego Babilonu". Tak twierdzi prefekt policji Chiappe, nazywany „ojcem i dobroczyńcą miasta".

A.

W sprawie listu Herzla o małżeństwie Nordaua

W związku z listem Herzla w sprawie małżeństwa Nordaua, ogłoszonym przez dra T. Nussenblatta w „Nowym Dzienniku" z dnia 24 bm. pozwalam sobie uzupełnić go osobliwą reminiscencją:

Ataki ortodoksyjnego „Mainzer Izraelit" odbiły się echem i we Wiedniu, gdzie były skierowane przeciw Herzlowi i sjonizmowi. W kółku, gdzie obcowałem, były one przedmiotem rozważania a jeden z towarzyszy, konserwatysta, z żalem skonstatował, że ten wypadek mógłby zaszkodzić sjonizmowi i utrudnić propagandę. Kiedy odwiedziłem Herzla i przy sposobności wszczęłem z nim rozmowę na ten temat, oświadczył mi co następuje:

„Powiedz Pan tym ludziom, którzy się blisko zajmują sprawą prywatną dra Nordaua, że właśnie tej „gojce" zawdzięczamy, że Nordau obecnie jest u nas. Owa, umysłowo wysoko stojąca kobieta, wdowa po znakomitym pisarzu, gorąca wielbicielka Biblji, wywarła na autora „Konventionelle Lügen", którego stanowisko do Biblji znane jest, tak silny wpływ, że ten pojednał się ze Starym Testamentem i znalazł drogę powrotną do żydostwa".

Gdy zaś następnie wspomniałem prof. Lazarusa, którego żona przeszła do żydostwa, zauważył Herzl: Wszak nie można tak wolnomyślnemu człowiekowi, jakim jest dr. Nordau, przypisać, ażeby on komuś, kto został wychowany w katolicyźmie, narzucił obcą wiarę a ze swojej zrezygnował".

Ten ostatni argument Herzla wydaje się być o tyle uzasadniony, o ile że Nordau sam w swoim liście do R. Brainina („Achiasaf"-kalendarz na r. 1898), obok względu na matkę i na pamięć ojca, nadmienia również, że przejście na religję, w którą się nie wierzy, jest rzeczą godną pogardy, i z tych, wyżej wymienionych motywów pozostał przy żydostwie.

Bielsko. **Dr. M. Berkowicz**

Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO

„Towje Mleczarz"

Sztuka w 4 aktach Szaloma Alejchema
(Gościnne występy Rudolfa Zasławskiego)

Są pewne utwory, które nazwać można reprezentatywnemi dla danego piśmiennictwa. Dzieła te nie dadzą się wprost przetłomaczyć na obcy język, w tłómaczeniu zatracają swój charakter, ulatnia się niejako zapach czarnoziemu gdzie piękno organicznie związane ze swem środowiskiem. Do takich reprezentatywnych dzieł w literaturze żydowskiej należy bezsprzecznie „Towje Mleczarz" wielkiego humorysty żydowskiego Szaloma Alejchema. Bohaterem tego dzieła jest zwykły szary Żyd z ulicy, obok którego codziennie przechodzimy, nie zwracając na niego żadnej uwagi. Dostrzegła go miłość Szaloma Alejchema, zaglądnęła do jego serca i odkryła w niem nieprzebrane skarby optymizmu. Ten Towje Mleczarz nie jest wprawdzie analfabetą, bo zna swoje księgi święte i na każdą sytuację znaleźć może werset z pisma świętego, który często gęsto opacznie tłómaczy, wzbudzając tem śmiech widowni, ale świata i jego problemów nie zna i zachowuje wobec niego stosunek naiwnego dziecka. Widzi krzywdę biedoty i panoszenie się bogatych, ale nie podnosi przeciwko temu porządkowi pięści, bo widocznie taka jest wola Boża. Mimo to rozumie dobrze starszą swą córkę Hudlę, która pokochała socjalistę-rewolucjonistę i uśmiecha się pełen dobrodusznego pobłażania, przysłuchując się płomiennym wywodom swego przyszłego zięcia rewolucjonisty, który chce obalić carat. Jak każdy Żyd chciałby wydać za mąż swoje córki, ale natychmiast rezygnuje z tych planów, gdy się dowiaduje, że druga jego córka pokochała zwykłego krawca. Jak biblijny Hiob skarży się Bogu, gdy trzecia córka pokochała „goja" i wychodzi za niego za mąż w cerkwi prawosławnej. Odbywa zwykłą pokutę, jakby mu córka umarła, ale potem gdy córka-renegatka chce podzielić jego los i idzie razem ze swym ojcem, wygnanym z wioski, przyjmuje ją i przebacza jej to odstępstwo. Jest bowiem przedewszystkiem ojcem, a potem Żydem, wierzącym w to, że Bóg wie co czyni.

Jego przeciwieństwem jest Menachem Mendel, drugi cudowny wprost typ prawie żywcem przeniesiony z ulicy żydowskiej do literatury. Menachem Mendel jest produktem uprzemysłowienia Rosji, wyrasta na pograniczu dwóch epok. Odzwierciedla sobą nienaturalność żydowskiego bytowania narodowego, marzy bowiem wciąż o interesach, które mu się z rąk wymykają, ugania się za chimerą szczęścia, które nigdy nie chce się do niego uśmiechnąć. A nad obu tymi typami nachylło się serce Szaloma Alejchema, to czułe kochające serce, które się nigdy zdobyć nie może na wyraz potępienia. Pod ręką Szaloma Alejchema urasta ta zwykła opowieść ludowa do rozmiarów prawie że epopei, której jednak na żaden obcy nie można przetłómaczyć język. Z tej epopei wykrojono dramat i chcąc dostosować do smaku przeciętnej publiczności, uczyniono z tej przeróbki dramatycznej załzawiony fałszywym patosem przesiąknięty melodramat. Jest to zresztą los wszystkich przeróbek dramatycznych ze sławnych powieści, które zatracają czar oryginału, nie nabywając przez to jeszcze spoistości żelaznej konstrukcji dramatu.

Na szczęście odtwórcą Towjego jest Rudolf Zasławski, którego Kraków poznał i polubił jako klasycznego wprost artystę ludowego. W Rosji sowieckiej tytuł artysty ludowego jest najwyższem odznaczeniem, ale my w innem znaczeniu ujmujemy rolę artystów ludowych. W Rosji artystą ludowym jest aktor, który sztukę swoją bez żadnych zastrzeżeń oddaje w służbę propagandy, u nas artystą ludowym jest aktor rzetelną sprawiający satysfakcję i przeciętnemu widzowi i prawdziwemu smakoszowi. Każdy widz, bez względu na przynależność klasową i kulturalną, rozkoszuje się też soczystą, pełną naturalnego wdzięku, wycieniowaną do najdrobniejszych szczegółów kreacją Zasławskiego, tylko każdy napewno swój zachwyt w inny sposób uzasadni. A zresztą Kraków poznał już Zasławskiego z dawniejszych jego występów i dlatego chyba dużo słów tracić nie trzeba na ocenę jego gry.

Obok p. Zasławskiego wymienić należy panią Rosenberg jako dobrą Gołdę, żonę Towjego, panią Winter, jako czarującą Cajtlę, i przemiłą panią Sybircewę jako Chawę. Z mężczyzn na pierwszy plan wybił się znany już w Krakowie L. Schriftsetzer, który był doskonałym Menachem Mendlem i rzetelnie sobie zasłużył swą solidną i nader konsekwentnie przeprowadzoną kreacją na głośne oklaski przy otwartej scenie. Wcale dobrym Motlem był p. Naumów.

Może należałoby nieco skrócić tę sztukę ludową, którą niesłusznie nazwano komedją. Napewno zyskałaby tylko na tem...

M. K.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

70-lecie Karola Kramarza

Znany czeski polityk dr. Karol Kramarz skończył dnia 27 bm. 70-ty rok życia. Z tej okazji poświęca ją wszystkie pisma czeskie i zagraniczne jubilatowi dłuższe artykuły.

Karol Kramarz urodził się 27 grudnia 1860 we Wysokiem w Czechach, jako syn budowniczego. Studjował w Pradze prawo i uzyskał stopień doktora praw, następnie kontynuował studja w Berlinie i Strassburgu. Razem z Masarykiem zakłada w roku 1880 partję realistów, następnie jednak przechodzi do Młodo-Czechów, a w r. 1891 jako poseł do parlamentu wiedeńskiego staje się jednym z wodzów i przywódców frakcji czeskiej w parlamencie austrjackim. Rola jego w dawnej Austrji jest znana. Walczył o federalizację i demokratyzację starej Austrji, a w polityce zagranicznej był zwolennikiem zbliżenia się Austrji do Rosji. Kramarz jest jednym z twórców tzw. neoslawizmu, tj. koncepcji usiłującej ze wszystkich państw słowiańskich stworzyć jedną grupę pozostającą pod kierownictwem Rosji. Gdy wybuchła wojna, aresztowano go jako podejrzanego o sympatje dla Rosji i skazano go wraz z drem Rašinem, późniejszym ministrem finansów republiki czechosłowackiej na śmierć. Cesarz Karol ułaskawił go. Po upadku Austrji był Kramarz pierwszym premjerem republiki czechosłowackiej, ale jego działalność na tem stanowisku wywołała duże niezadowolenie, które znalazło nawet swój wyraz w zamachu na jego życie, dokonanym w r. 1919. Po tym zamachu wyjechał dr. Kramarz wraz z drem Beneszem do Paryża, by wziąć udział w rokowaniach pokojowych. Podczas jego nieobecności obalono gabinet, a jego następcą został Vlastimil Tuzar.

Kramarz jest obecnie przywódcą narodowych demokratów w parlamencie czeskim i pozostaje w ostrej opozycji nietylko do socjalistów, ale i do narodowych socjalistów z pod znaku Benesza. Pozostaje on wiernym neoslawizmowi i dlatego jest przeciwny wszelkim stosunkom dyplomatycznym ze sowietami, w których widzi tylko uzurpatorów. Kramarz wierzy w to, że po likwidacji bolszewizmu obejmą w Rosji rządy dawni liberalni demokraci, z którymi będzie można utworzyć blok państw słowiańskich, w którym Kramarz widzi jedyną ostoję dla republiki czeskosłowackiej.

Zgon Edwarda Davida

We środę dnia 24. bm zmarł w 67 roku życia pierwszy prezydent niemieckiego Zgromadzenia Narodowego — dr. Edward David. Zmarły był profesorem gimnazjalnym w Giesen i w młodych swych latach przystąpił do niemieckiej socjalnej demokracji. Posłem do parlamentu został w r. 1903 i aż do swej śmierci piastował mandat poselski.

David był obok Bernsteina jednym z przywódców rewizjonizmu, tj. prawego skrzydła socjalnej demokracji niemieckiej, dążącego do realizacji socjalizmu nie drogą rewolucji, lecz ewolucji. Gdy po rewolucji zwołano Zgromadzenia Nar. do Weimaru, David był pierwszym jego prezydentem, piastował jednak tę godność krótko, gdyż wszedł do gabinetu Scheidemanna jako minister bez teki. Po dymisji Scheidemanna został w gabinecie Bauera ministrem spraw wewnętrznych. Z licznych jego prac wymienić należy studjum o kwestji agrarnej.

Chwilowa przerwa w rokowaniach
między rządem brytyjskim, a Agencją Żydowską

Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych (Foreign Office) wydało następujący komunikat: Zgodnie z doniesieniem z 15 listopada zebrał się subkomitet gabinetu z przywódcami Agencji Żydowskiej na naradę. Dalsze zebranie odbyło się w piątek 19 grudnia w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych. Narady nie zostały jeszcze ukończone. Z początkiem stycznia będą one ponownie podjęte.

Tyle oficjalny komunikat. Jak donoszą z Londynu, Henderson, który przewodniczy naradom, wyraził życzenie, by rokowania zostały ukończone do 10 stycznia, aby jeszcze przed wyjazdem na sesję Rady Ligi Narodów mógł wyrobić sobie pogląd na sytuację. Ze strony sjonistycznej oczekują, że obecna przerwa ułatwi Rutenbergowi, jako przedstawicielowi jiszuwu palestyńskiego, i drowi Frankfurterowi, jako przedstawicielowi sjonistów amerykańskich, przybycie do Londynu.

„Jewish Chronicle" donosi, że syn MacDonalda, Malcolm MacDonald, który udaje się obecnie do Palestyny, pracuje nad projektem, któryby zadowolił z jednej strony postulaty żydowskie, z drugiej zaś umożliwił uniknięcie wstrząsów w Palestynie. Cytowane pismo donosi, że **istnieje możliwość przesunięcia terminu kongresu.**

Z obrad Board of Deputies

Londyn. (ŻAT). Odbyła się tu sesja Rady gmin żydowskich w Anglji „Board of Deputies", na której Komitet Palestyński zakomunikował, że rokowania między rządem angielskim a Agencją Żydowską w sprawie polityki palestyńskiej są kontynuowane, lecz żadne oświadczenie o przebiegu tych rokowań nie może być złożone.

Na zapytanie p. Herwalda, czy po rezygnacji dr. Weizmanna został dokooptowany przez Agencję Żydowską dla prowadzenia rokowań z rządem, członek Komitetu Palestyńskiego p. Henriques oświadczył, iż dymisja dr. Weizmanna nie jest prawomocna aż do kongresu sjonistycznego, który odbędzie się w lutym 1931 r.

W toku dyskusji nad sprawą palestyńską przewodniczący „Board of Deputies" d'Awigdor Goldsmid oświadczył, że rokowania między Agencją Żydowską a rządem angielskim są usprawiedliwione, ponieważ jedyną stroną, która wypełnić może swe zobowiązanie, jest rząd angielski.

„Board of Deputies" uznał, że nominacja sira Isaaca Isaacsa na stanowisko generał-gubernatora Australji jest zaszczytem dla całego żydostwa imperjum wielkobrytyjskiego [illegible] postanowił wysłać depeszę gratulacyjną do sira Isaacsa.

„Wielka zdrada"

W Nowym Jorku ukazała się obecnie książka znanych przywódców sjonistycznych rabina Wise'a oraz Jakóba de Haasa p. t. „Wielka zdrada". Książka zawiera wiele dokumentów, odnoszących się do powstania deklaracji Balfoura i ostro krytykuje obecną politykę rządu brytyjskiego.

Oskar Wassermann w podróży agitacyjnej na Keren Hajesod

Dyr. Oskar Wassermann bawił niedawno w Pradze i w Brnie, gdzie odbył kilka zgromadzeń i zebrań z wybitnymi przedstawicielami życia gospodarczego w związku z akcją na Keren Hajesod. Z Pragi wrócił dyr. Wassermann do Berlina, gdzie przewodniczy naradom komisji finansowej Agencji Żydowskiej.

Biuro Kongresu sjonistycznego już czynne

Karlsbad, (ŻAT.) Biuro XVII-go kongresu sjonistycznego rozpoczęło już swe czynności. Biuro urzęduje w gmachu „Schützenhaus", gdzie odbywać się będą też obrady kongresu.

—oşo—

Ciężka dola Żydów jemenickich

Jak podaje prasa arabska, wydał władca Jemenu Imam Jechiah ustawę, wedle której nie wolno jemenickim Żydom emigrować do Palestyny. Każdy Żyd jemenicki, który czasowo opuszcza swój kraj, musi złożyć wielką sumę. Jeśli w oznaczonym terminie nie wróci, suma ta przepada, a skarb państwa konfiskuje cały jego majątek. Te szykany Żydów jemenickich nabierają właściwego znaczenia, gdy się uwzględni ogólne ciężkie położenie Żydów w Jemenie.

W Jemenie istniały oddawna już gminy żydowskie, a ludność żydowska wynosi tam obecnie przeszło 50.000 osób. Ludność żydowska nie posiada jednak żadnych praw obywatelskich a dola jej jest wprost tragiczna. Istnieje bowiem w Jemenie barbarzyńskie prawo, wedle którego wszystkie żydowskie sieroty stają się „sługami", tj. niewolnikami władcy i dlatego przejść muszą na wiarę mahometańską. W przeciwieństwie do Arabów są Żydzi jemeniccy wyszkolonymi rzemieślnikami, a niektórzy oddają się też rolnictwu. Nic dziwnego więc że emigracja Żydów z Jemenu do Palestyny była bardzo liczna, chociaż emigranci muszą bardzo wiele zwalczać przeszkody. Najwyższy więc czas, by Liga Narodów zainteresowała się położeniem Żydów w Jemenie.

Antysemityzm wychrztów wywołuje odrazę

Budapeszt. (ŻAT). Na obchodzie dla uczczenia pamięci polityka żydowsko-węgierskiego Rakosi b. minister skarbu pos. Hegedues wygłosił przemówienie, w którem stwierdził, że wychrzci stają się antysemitami najgorszego gatunku. Popełniają oni przestępstwo zarówno w stosunku do swej dawnej jakoteż nowej religji. Antysemityzm wychrztów budzi odrazę wśród chrześcijan.

Poseł Hegedues nie wymienił nazwisk, lecz niewątpliwie miał na myśli kilka rodzin żydowskich, które przyjęły katolicyzm i z gorliwością neofitów popisują się swym antysemityzmem.

W PALESTYNIE wre obecnie bardzo ożywiona walka wyborcza w związku ze zbliżającemi się wyborami do „Asefat Haniwcharim". Asefat Haniwcharim składać się będzie z 71 członków. Czynne prawo wyborcze przysługuje wszystkim Żydom powyżej lat 20, bierne prawo zależne jest od ukończenia lat 25 i od władania językiem hebrajskim w słowie i piśmie.

NOWE STRONNICTWO ŻYDOWSKIE W CZECHOSŁOWACJI. W styczniu odbędzie się w Morawskiej Ostrawie zjazd żydowskiego stronnictwa państwowego, które ma zjednoczyć wszystkie stronnictwa żydowskie czynne w Czechosłowacji. Nowe stronnictwo powstało z inicjatywy sjonistów.

FRANCUSKA PRASA NACJONALISTYCZN. gwałtownie występuje przeciwko kandydaturze Jacques Sterna na stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie marynarki. Pisma nacjonalistyczne wskazują, że Stern urodził się w Niemczech i dopiero w r. 1902 uzyskał obywatelstwo francuskie. Jacques Stern jest Żydem.

Oustric znowu w więzieniu

Komisja śledcza Izby francuskiej dla zbadania afery Oustrica wyświetliła już w dużej mierze rolę niektórych parlamentarzystów i byłych członków rządu Jacques Dubois, który swego czasu był podsekretarzem stanu w ministerstwie finansów za czasów Caillaux, złożył zeznanie mocno obciążające byłego ministra Pereta i byłego podsekretarza stanu Vidala. Ten ostatni wyraźnie przyznał, że mocno się interesował dopuszczeniem akcyi Snia Viscosa, ponieważ miał zostać dyrektorem tego przedsiębiorstwa na Francję.

Ostatnio został Oustric znowu aresztowany. Jak wiadomo, Oustric był już aresztowany, ale potem został wypuszczony na wolną stopę. Na podstawie dotychczasowych rezultatów parlamentarnej komisji śledczej, nastąpiło powtórne aresztowanie Oustrica.

Liczenie serc żydowskich!

Ostatnie dni akcji szeklowej

Centralna Komisja szeklowa proklamowała tydzień szeklowy. Egzekutywa w Londynie zwraca się do nas ustawicznie z wezwaniami, ażeby tegoroczną akcję szeklową rozwinąć z całą energją ze względu na znaczenie XVII. Kongresu.

Na każdej lokalnej Komisji szeklowej, na każnym lokalnym komitecie wszystkich ugrupowań sjonistycznych spoczywa wielka odpowiedzialność za wyniki akcji szeklowej.

Wyniki akcji szeklowej zależą wyłącznie od sprężystości organizacyjnej. Tylko od niej. Rezerwoar zwolenników naszej organizacji jest olbrzymi. Trzeba tylko tak zorganizować akcję, ażeby odnaleźć szeklowca. Nikt z pewnością nie odmówi tego drobnego podatku, jakim jest szekel w kwocie 1 zł. 20 gr. na cały rok.

Ale trzeba pamiętać, że szekel jest: „eine Holschuld“. Trzeba pójść do dłużnika i upomnieć się go. A to jest możliwem tylko przy sprężystej systematycznej organizacji, pracującej wedle ułożonego planu, bez skoków, bez dorywczego zbierania szekli, jeśli okazja się nadarzy.

Wzywamy wszystkich towarzyszy, młodzież, kobiety, ażeby pracę między sobą systematycznie rozdzieliły, ażeby ułożono kataster tych osób, do których pójść trzeba po szekel, w większych miastach wedle ulic i domów.

Szekel jest w tym roku liczeniem nie tylko głów, ale i serc żydowskich, które biją dla Erec-Izrael.

Wina nieudanej akcji szeklowej spadnie na przywódców lokalnego ruchu i na Komisję szeklową Nikt nie będzie miał prawa wymawiać się trudnościami, albowiem akcja wymaga drobnego wysiłku.

Niech każdy Komitet lokalny uważa to za swój punkt ambicji, aby prześcignąć drugi i wykazać swoją sprężystość.

We wyniku akcji szeklowej znajdziemy wszyscy zadośćuczynienie jeśli osiągniemy conajmniej 30,000 szekli.

Dzielnica nasza szła zawsze w akcji szeklowej na czele i była wzorem dla innych a Egzekutywa w Londynie niejednokrotnie wyraziła nam uznanie za sprężystą działalność naszą.

W tym roku musimy przedewszystkiem siebie samych prześcignąć. A zatem: do pracy, wytężonej, wytrwałej, przez siedem dni!

Wszyscy społem, starzy i młodzi!

Kraków, dnia 28 grudnia.

Centralna Komisja Szeklowa w Krakowie



Do Religijnych Żydów!

W związku z proklamowaniem „Tygodnia Szeklowego“, wydała Egzekutywa org. „Mizrachi“ dla zach. Małopolski i Śląska następującą odezwę:

DO RELIGIJNYCH ŻYDÓW!

Za dwa miesiące zbiera się XVII Kongres sjonistyczny. Kongres ten nadzwyczajny, bo zwołany przed zwykłym terminem jest historyczną koniecznością w obecnej chwili. Ma on do spełnienia ważne zadanie, przywrócić sjonizmowi jego rozmach polityczny.

Od Kongresu w Zurychu przeżyliśmy fakty straszne i smutne, które zagrażały niebezpieczeństwem historycznym dążeniom sjonizmu i miały podciąć jego skrzydła do lotu. Odwieczny związek Izraela z Erec, pisany przez tysiąclecia krwią bohaterów i męczenników Narodu, wzmocniony i przypieczętowany został krwią bohaterską naszych chaluców i ofiarą męczenników Hebronu i Safedu. Jak grom z jasnego nieba uderzyły wypadki sierpniowe w Żydów całego świata, a władza mandatowa zamiast wymierzyć sprawiedliwość i ukarać zbrodniarzy, odpowiedziała — urągając naszym bólom i cierpieniom — wstrzymaniem imigracji, a uwieńczeniem jej zdradzieckiej polityki wobec Narodu żydowskiego było ogłoszenie smutnej sławy Białej Księgi.

Kongres odbyć się mający musi dać należytą odprawę rządowi, który odważył się deptać najświętsze uczucia Narodu żydowskiego, rządowi, który swojemi zarządzeniami chce burzyć to cośmy ofiarną pracą i ogromem trudu dokonali w Erec.

XVII Kongres sjonistyczny protestować musi wobec całego świata kulturalnego przeciw poczynaniom władzy mandatowej, która chce unicestwić historyczną Deklarację Balfoura.

Kongres musi proklamować nieprzedawnione prawa narodu żydowskiego do Erec i zamanifestować niezłomną wolę całego Narodu do odbudowy Państwa Żydowskiego w kraju przodków.

Z tych to powodów Kongres najbliższy musi wypaść imponująco pod każdym względem a powinno się to wyrazić w jaknajwiększej liczbie sprzedanych szekli.

Szczególny obowiązek ciąży na religijnych Żydach, którzy powinni masowo wykupywać szekle i brać żywy udział w wyborach na Kongres.

Religijny Żyd związany tysiącem nici z Erec, Żyd głęboko wierzący w urzeczywistnienie naszego Ideału religijno-narodowego, powinien starać się o jaknajliczniejszą delegację na najbliższy Kongres, którąby tam walczyła przeciw wszelkim ścieśnieniom lub rozwodnieniu naszego ideału w odniesieniu do Erec.

Żydostwo religijne skupiające się w org. „Mizrachi“ musi obecnie powiększyć swój wpływ, by czuwać nad czystością i całością sjonizmu dążącego do stworzenia w Erec Państwa Żydowskiego w duchu tradycji żydowskiej.

Żydzi religijni! Kupujcie i rozpowszechniajcie szekel! Zdobądźcie prawo wyborcze na Kongres!

Egzekutywa org. „Mizrachi“
dla Zachodniej Małopolski i Śląska.

—o§o—

Do wszystkich Organizacyj Sjonistycznych w Krakowie!

Na skutek prośby kilku organizacyj krajowych zezwoliła egzekutywa światowej organizacji sjonistycznej w Londynie na przedłużenie tegorocznej akcji szeklowej o kilka dni, by móc osiągnąć nałożony na poszczególne kraje kontyngent. Z tego przedłużenia skorzysta też Centralna Komisja Szeklowa zach. Małopolski i Śląska i proklamowała

Wielki Tydzień Szeklowy od 28. grudnia do 4 stycznia 1931 r.

W tym czasie odbędą się we wszystkich organizacjach referaty poświęcone problemowi szekla ze specjalnem uwzględnieniem znaczenia tegorocznej akcji.

W tygodniu szeklowym otrzymają wszystkie organizacje spisy szelowców z lat ubiegłych, do których zwrócą się ze sprzedażą szekli. W tygodniu tym wszelkie akcje muszą być odłożone. Organizacje muszą wszystkich swoich ludzi oddać do dyspozycji Lokalnej Komisji Szeklowej, by kontyngent 6.600 szekli został w pełni osiągnięty.

Kraków dotychczas nie dał oczekiwanych rezultatów. A jako miasto o największem skupieniu żydowskiem w naszej dzielnicy musi stanąć na pierwszem miejscu w tegorocznej akcji szeklowej.

Do wytężonej więc pracy wzywamy dziś wszystkich członków organizacyj sjonistycznych w Krakowie! Od Was, od Waszej pracy w dużej mierze zależy, czy kontyngent na nas nałożony zostanie osiągnięty! Wszelka praca, wszelkie przedsięwzięcia muszą być usunięte na plan drugi. W tym tygodniu, od 24-go do 31-go grudnia musimy wszyscy oddać się wyłącznie akcji werbowania szeklowców. Wszystkich dotychczasowych szeklowców musimy zaopatrzyć w szekle! Nadto musimy zwerbować nowych szeklowców, nowych członków organizacji sjonistycznej!

Wynik akcji szeklowej leży w Waszych rękach!

Lokalna Komisja Szeklowa w Krakowie.

Echa Brześcia

LIST PROFESORÓW U. J. DO P. PREZYDENTA RZPLITEJ.

„Polonja“ dowiaduje się z kół — jak pisze — dobrze poinformowanych, że profesorowie wydziału prawa i admin. Uniwersytetu Jagiellońskiego wystosowali do p. Prezydenta Mościckiego list w sprawie brzeskiej. Podczas, gdy profesorowie uczelni Jagiellońskiej w poprzednim swoim liście zajmują się stroną moralną zagadnienia, obecny list podpisany wyłącznie przez prawników dotyczy li tylko strony prawnej uwięzienia b. posłów. List wskazując na to, że fakt powyższy stał w jaskrawej sprzeczności z przepisami prawnemi, podnosi jednocześnie zgubne następstwa takiego postępowania Pod listem podpisać się mieli wszyscy profesorowie i docenci wydziału prawa U. J w Krakowie.

SPRAWA BRZESKA PRZED KOMISJĄ SEJMOWĄ.

Jak słychać z kół sejmowych, posiedzenie komisji prawniczej, poświęcone sprawie brzeskiej, odbędzie się dnia 15 stycznia roku przyszłego Do tego czasu poseł Paschalski przygotować ma referat w sprawie wniosku klubu Narodowego

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc styczeń 1931.

WIELKI TYDZIEŃ SZEKLOWY od dnia 28-go grudnia do dnia 4-go stycznia

KUPUJCIE SZEKLE! SPRZEDAWAJCIE SZEKLE!

BERNARD SINGER Przedruk wzbroniony

Podróż do Rosji sowieckiej

VIII. Nocleg w Moskwie

Chorobę rostu (boliezń rosta) odczułem najboleśniej w stolicy ZSSR w Moskwie. Dorożkarz na stacji kolejowej domaga się czerwońca za odwiezienie do Grandhotelu. Droga niedaleka. Jedzie się ulicą Twierską prościutko aż do Placu Rewolucji, lecz ostatnie taksówki znikły tuż przed wyjściem na stację kolejową. Małą jest również stosunkowo liczba dorożkarzy, jadą zwykle starzy izwoszczycy z przedwojennych czasów, dawna podpora carskiej Rosji. Dzieci dorożkarzy nie imają się już tej roboty, nie przybywa z kadrów młodzieży amatorów uprawiania dorożkarstwa. Zresztą rosnąca liczba autobusów i rozbudowa sieci tramwajowej stanowić będzie w przyszłości groźną konkurencję dla dorożkarzy.

W tej chwili niema jednak obawy. Rozbudowa nie dąży za szalonym wzrostem Moskwy. Miasto, które w czasie wojny domowej spadło do połowy ludności i w latach 1921—1924 wróciło do normy przedwojennej (1,700,000 mieszkańców), rośnie jak na drożdżach. W 1926 r. 2,018,000 mieszkańców, w roku 1927 — 2,168,000 mieszkańców w roku 1928 - 2,320,000 mieszkańców i mimo wszelkich prób odciążenia Moskwy przyrost niestyle naturalny, co przyjezdnych nie ustaje. Przez miasto przejeżdża codziennie conajmniej 100,000 osób. Przybywają na zjazdy, konferencje, narady, wycieczki, naukę itd. Ekskursantów, gości należy rozmieścić w przenudnionem mieście. To też toczy się uporczywy bój w głównym zarządzie hotelowym o przytułek dla przyjezdnych.

W pierwszy dzień przyjazdu do Moskwy nie widziałem miasta. Toczyłem walkę o mieszkanie, o nocleg. Wolniutko przejeżdżał dorożkarz przez asfaltowaną ulicę Twierską, upstrzoną czerwonemi transparentami na cześć kongresu Profinternu (międzynarodowa czerwona organizacja zawodowa). Na szybach wystawowych napisy hasła o zadaniach kooperatywy, o zbliżającym się dniu młodzieży, w wielu wystawach mały monument Lenina w pozie mówcy.

Omijam Ochotnyj Riad, gdzie za dawnych czasów stragany były pełne dziczy oraz zieleni. W tej chwili straganów nie widać i zajeżdżam pod hotel Bolszaja Moskowskaja, na Placu Rewolucji tuż naprzeciwko dawnej Gorodskoj Dumy i bramy prowadzącej do Krasnej Płoszczadzi.

Dorożka przejeżdża przez plac tuż koło Strasnogo Monastyria: Ruch tramwajowy sięga tu kulminacyjnego punktu. Monastyr z bramą otwartą, co się stało z klasztorem? Na bramie klasztoru plakaty, ogłoszenia „piatiletka w czetgregoda", oraz napis Muzeum Bezbożnika.

Autobus przeładowany przegania dorożkę i staje tuż koło Rady Miejskiej (Gorsowiet). Naprzeciwko Rady Miejskiej tam gdzieś niegdyś stał pomnik Skobielewa, umieszczona kolumna z tekstem konstytucji, deklaracja praw ludu pracującego. Napisy na sklepach te same co i dawniej tylko, że znikły już zupełnie szyldy firm prywatnych, zajął je Mosielprom (moskiewskie przedsiębiorstwa wyrobów rolniczo- przemysłowych). Herbaciarnie przeistoczone w wielkie stołowe i ogromna ilość księgarń na całej przestrzeni ulicy Twierskiej.

Otrzymuję odrazu w drzwiach hotelu krótką odpowiedź: „Niema wolnych pokoi". Wewnątrz u portjera czeka już długi sznur interesantów, proszących o nocleg.

— Kiedy będzie wolny pokój?

— Niewiadomo. Przyjechali delegaci na zjazd Profinternu, przyjechała ekskursja niemiecka, wczoraj przybyła delegacja amerykańska, dziś mamy delegację chińską.

Portjer wymienia cały szereg narodowości, zawodów i dla pozbycia się natrętnych oświadcza krótko: Mogę pana zapisać w kolejce.

To samo w hotelu Metropol, w Europie i w innych hotelach, przeznaczonych dla cudzoziemców. Próbuję szczęścia w różnych hotelach Moskwy, odpowiedź ta sama, w dużych salach niegdyś balowych zorganizowano obszczeżytie (wspólne mieszkania dla kilkudziesięciu osób), wszędzie beznadziejna odpowiedź i stereotypowe oświadczenie: Możemy pana umieścić na liście w kolejce. Każdy starając się o miejsce w hotelu ma mandat, wymienia szereg papierów, że został wezwany w sprawie ważnej, urzędowej. Portjer nie może decydować, czyje papiery są ważniejsze. Wie tylko, że na każde wolne miejsce poluje kilkadziesiąt osób. Szukam miejsca w hotelach na Zamoskworieczu (po drugiej stronie rzeki Moskwy) w dawnych podworjach. Sytuacja beznadziejna. Matuszka- Moskwa stała się matuszką nietylko ZSSR lecz tylu narodowości, emigrantów, delegatów z całego świata, że nie jest w stanie rozmieścić przyjezdnych.

W centralnym zarządzie hoteli tłok. Kilkadziesiąt osób macha papierkami przed oczyma kierownika, a on spogląda apatycznie na wszystkie dokumenty i oświadcza smutnie:

— Cały świat jedzie do Moskwy, co ja mogę zrobić...

Przedemną składa raport jakiś interesant, że lokal z ekskursantami na 300 osób został opróżniony, toczy się wielka biurokratyczna walka, komu złożyć pozostałe materace, kołdry i poduszki. Perspektywa znalezienia mieszkania jest znikoma, pytam się kierownika, czy nie mógłbym się ulokować w tym domu, który został opuszczony przez ekskursantów:

— Pan zwarjował, już przybyli ekskursanci nowi, wstrzymaliśmy cały szereg pilnych konferencyj z powodu braku lokali.

Siedzę osamotniony obok portjera. Przez hotel przewija się galerja interesantów różnych narodowości, różnych kolorów ciała. Portjer przemawia w kilku językach. Natrafia jednak na trudności: zjawiła się delegacja z dalekiego Turkiestanu, która ledwie może się porozumieć po rosyjsku. Ma jednak mandaty i opancerzone miejsca w hotelu.

Woks (wszechzwiązkowa organizacja kulturalnego zbliżenia z zagranicą) nie może również dopomóc. Napływ cudzoziemców jest większy niż przewidywała wspomniana organizacja. Inturist (organizacja wycieczek obywateli zagranicznych) zaopatrzyła wszystkich, którzy jeżdżą za pośrednictwem tego towarzystwa w pokoje, lecz poza inturistem przybywa do Moskwy pokaźna liczba cudzoziemców.

O godzinie 10, wpół do jedenastej wieczór sytuacja staje się coraz więcej przykra. Pierwszych w kolejce umieszczono już w wannie, wepchnięto do pokoju dla służby, znaleziono jakieś stare nigdy nieużywane zapasowe pokoje, wydobyto rezerwowe łóżka, ale reszta, gdzie podziać wszystkich przyjezdnych, a tu każdy pociąg wyrzuca nowych cudzoziemców.

Część cudzoziemców rozmieszczono w mieszkaniach odpowiedzialnych urzędników sowieckich (otwietstwiennych rabotników), mają bowiem względnie większe mieszkania dla swojej pracy. Część rozmieszczono w obszczeżytiach, a jednak w każdym hotelu w przedsionku po 10-ciu przeczekało bezsennie noc. Zrana portjer rozlokował część bezdomnych.

Razsosalis — oświadczył dumnie (wciśnięto). O godzinie 10 rano portjer Grandhotelu wraz z portjerami Europy, Metropolu itp. zapisywali nową kolejkę przyjezdnych, wymachujących paszportami zagranicznemi i mandatami.

Szczegóły strasznego wymordowania

rodziny żydowskiej we Lwowie

JAK DOKONANO MORDU?

Na podstawie pierwszych wiadomości o potwornem wymordowaniu rodziny żydowskiej na Zniesieniu we Lwowie — o czem wczoraj już donieśliśmy — nie zdołano narazie ustalić tła i przyczyn morderstwa. Wśród tysięcznych rzesz, które przybyły na miejsce zbrodni, krążyły najrozmaitsze wersje i pogłoski. Wedle tych wersyj, morderstwa dokonano we środę o godz. 9 wieczór, kiedy jeszcze mieszkańcy małego domku na Zniesieniu nie spali. Wynika to stąd, że zamordowani byli ubrani. Bandyci prawdopodobnie zapukali przedewszystkiem do bramy wejściowej. 67-letnia Regina Gruber, właścicielka sklepu, sądząc, że przychodzi ktoś do jej sklepiku, otworzyła bramę. Kiedy brama otwarła się, bandyci uderzeniem w głowę jakiemś tępem narzędziem zabili Gruberową, a następnie weszli do dalszego pokoju. Jest rzeczą prawdopodobną, że zięć Gruberowej, Maks Hammer szybko zorjentował się w sytuacji, bo jak wynika z położenia jego zwłok, usiłował wybiec na podwórze i zaalarmować mieszkańców okolicznych. Zdołał on atoli tylko zbliżyć się do drzwi, obok których stała szafa, i został zamordowany. Nie zdołano narazie ustalić, czy ten sam morderca zabił Hammera i jego żonę Fajgę. Bandyci po dokonaniu mordu rozpoczęli plądrować mieszkanie. W pracy tej przeszkodził im powracający syn Gruberowej Herman Gruber, który zapukał do bramy. Bandyci uciekli wówczas przez okno.

MIEJSCE ZBRODNI

Domek zamieszkały przez wymordowaną rodzinę żydowską należy do znanego przemysłowca p. Baczewskiego. Gruberowa mieszkała w tym domku przez 25 lat, była posiadaczką niewielkiego sklepiku, który przynosił jej skromne dochody. Od 30 lat była wdową. Najstarszy syn mieszka również na Zniesieniu i ma sklep we Lwowie. Zamordowana córka Gruberowej była w ciąży. Syn, który we środę przybył do Lwowa, jest urzędnikiem Powszechnego Banku Kredytowego w Warszawie. Nazajutrz po morderstwie miały się odbyć jego zaręczyny we Lwowie. We środę o godz. 9'30 wracał Herman Gruber do domu na Zniesieniu. Kiedy zbliżył się do bramy domu, w którym mieszkała jego rodzina, zauważył, że drzwi nie są zamknięte, lecz tylko cześ jakby zastawione. Jak się okazało, u progu leżały zwłoki Gruberowej. Herman Gruber usłyszał atoli w mieszkaniu jakiś szmer, rozpoczął wtedy silnie pukać do drzwi, a mordercy w obawie przed policją, weszli z pokoju do kuchni, wygięli kraty i przez okno zbiegli. Okno wychodzi na ogród, u którego końca znajduje się posterunek policyjny. Herman Gruber cudem uniknął śmierci, bo gdyby bandyci usiłowali wyjść drzwiami, to i on uległby losowi swej rodziny.

ŚLEDZTWO POLICYJNE

Kiedy Herman Gruber wszedł do mieszkania i zobaczył straszliwy obraz, pobiegł odrazu na pobliski posterunek policji. Na miejscu zbrodni zjawił się wkrótce komisarz policji i dwaj posterunkowi. W izbie znaleziono wielki młot z żelaznem styliskiem. Młot stanowił zapewne główne narzędzie straszliwej zbrodni. Pozatem znaleziono dwa guziki oderwane od ubrania jednego z morderców w chwili, kiedy przez kraty wydostawał się z kuchni. Komisarz policji zawezwał pogotowie ratunkowe, atoli przybyły lekarz stwierdził tylko zgon wszystkich trzech ofiar. W ciągu całej nocy posterunek policji strzegł domku, a nad ranem przybyła komisja lekarsko- sądowa, komendant policji powiatowej, tajni agenci itd.

PRZYPUSZCZALNE TŁO ZBRODNI

Po wstępnem śledztwie zwłoki usunięto z mieszkania. W śledztwie stwierdzono, że młot znaleziony w izbie był własnością pobliskiej huty szkła, pozatem zdołano ustalić, że zamordowany Maks Hammer popadł niedawno w konflikt z jednym z robotników tej huty na tle niezapłaconego długu robotnika. Aresztowano — jak wiadomo — służącą Gruberowej, która wydaliła się z mieszkania na kilka chwil przed morderstwem.

Jak się okazuje, mordercy nie zdołali doszczętnie obrabować swych ofiar. Znaleziono bowiem przy ofiarach niekosztowną zresztą biżuterję, natomiast u Maksa Hammera zauważono brak portfelu. Mordercy prawdopodobnie dokładnie znali układ mieszkania i stosunki zamordowanych. Gdyby nie nagłe nadejście Harmana Grubera, ofiary byłyby prawdopodobnie doszczętnie obrabowane.

Komisja sądowo- lekarska zezwoliła na urządzenie pogrzebu ofiar. Pogrzeb odbył się przy udziale tysięcy osób na cmentarzu żydowskim na Zniesieniu. Ofiary mordu umieszczono w prowizorycznych grobach do czasu przeprowadzenia sekcji zwłok.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Olbrzymia tranzakcja w międzynarodowym świecie finansowym

„Nieuwe Rotterdamsche Courant" z 16 go bm. w artykule pod powyższym nagłówkiem wywodzi co następuje:

Krążące w związku z ostatnim pobytem w Europie prezesa Nowojorskiego Banku Federalnego Harrisona pogłoski przybierają obecnie już konkretniejsze formy Jak wiadomo, Harrison konferował z gubernatorami Banku Anglji i Banku Francji oraz z prezesem Banku Rzeszy. Rozeszła się wówczas pogłoska, jakoby przedmiotem tych obrad miał być problem długów międzysojuszniczych oraz reparacyj niemieckich. Otóż okazuje się obecnie, iż w rzeczywistości Harrison omawiał projekt utworzenia Światowego Trustu Finansowego.

Trust ten miałby swoją siedzibę na Wall- Street i zająłby się międzynarodowemi pożyczkami państwowemi. Panujący obecnie kryzys światowy miałby być zażegnany właśnie przez ponowne udzielanie pożyczek na szeroką skalę. Myśl stworzenia osobnej instytucji, któraby zajmowała się finansowaniem krajów ubogich w kapitał wyłoniła się prawdopodobnie z przekonania, że emisje pod egidą Trustu Tmerykańskiego dadzą się łatwiej egidą Trustu Amerykańskiego dadzą się łatwiej plasować na Północno- Amerykańskim Rynku Kapitałowym, aniżeli bezpośrednie emisje pożyczek zagranicznych.

ZAROBKI W POSZCZEGÓLNYCH GAŁĘZIACH PRZEMYSŁU

Według opracowanego ostatnio przez Główny Urząd Statystyczny zestawienia, płace zasadnicze robtników za 8-godzinny dzień pracy przedstawiają się następująco:

W przemyśle drukarskim składacze ręczni zarabiają 20 zł. w przemyśle budowlanym zarobki murarzy wahają się od 11 do 17.84 zł, zarobki robotników niewykłafilikowanych wynoszą około 7 zł, kobiet zaś około 5 zł: w cukrowniach rzemieślnicy zarabiają przeciętnie 8.10 zł dziennie; w przemyśle spożywczym wykwalifikowani piekarze mają dzienne zarobki do 18.20 zł: w przemyśle naftowym wiertacze I-ej klasy zarabiają 11.31 zł, dystylatorzy 9.92 zł, pomoc fachowa w kopalniach 7.54 zł, robotnicy placowi, pomoc w rafinerjach, oraz kobiety w kopalniach 5.44 zł; w kopalniach węgla kamiennego zarobki górników wynoszą przeciętnie 9.88 zł, pomocników wyżej 24 lat pod ziemią od 5.70 do 6.08 zł. młodocianych pomocników pod ziemią od 3.42 do 3.80 zł. rzemieślników wykwalifikowanych na powierzchni 7.60 zł. oraz kobiet na powierzchni od 2.66 do 3.42 zł; w przemyśle metalowym rzemieślnicy zarabiają od 8.40 do 9.36 zł pomocnicy fachowi 6.42 do 7.57 zł.

—oOo—

DEFICYT FUNDUSZU BEZROBOCIA Jak słychać, bilans Funduszu Bezrobocia zamknięty zostanie w roku bieżącym deficytem 40 miljonów złotych Deficyt ten pokryć będzie musiał skarb państwa.

RADJO

NIEDZIELA 28 GRUDNIA.

Kraków (313). 11'58: Sygnał, Hejnał. Komun. meteor. 12'10: Poranek Filharm. Warsz. (Schumann, Schubert, Mendelsohn). 14: Dla rolników. 14'30: Odczyt. roln. 14'50: Muzyka. 15: Kronika roln. 15'20 Muzyka. 15'40: Dla dzieci. 16'10: Odczyt p. t. „Jak się rozszerza w dziejach pojęcie świata" — wygł. Dr. A. Lewicki. 16'30: Gramofon. 16'40: Feljeton. 16'55: Gramofon. 17'15: Wiadom. przyjemne i poż. 17'40: Koncert orkiestry P. R. (Smetana, Moszkowski, Czajkowski, Lewandowski). 19: Rozmaitości. Komun. 19'25: Feljet. 19'40: Gramofon. 20: Słuchowisko z Warszawy. 20'30: Koncert P. R. ((Massemet, Potto, Puccini, Mascagni, Respighi, Tosti). 21'10 Kwadrans literacki: J. K. Pandrowski: „Nikt nie chce mojej śmierci". 22: Feljeton. 22'15: Jazzowe utwory fort. w wykon. A. Dorjan—Sienkiewicza. 22'50: Komun. oraz muzyka tan.

Lwów (3851). 11'58—24: p. Kraków.

Katowice (408'7). 11'58: Sygnał. Hejnał. 12'15: Poranek (p. Kraków). 14: Odczyt. 14'20: Muzyka. 15'40 Dla dzieci. 16'10: Skrzynka poczt. 16'30: Intermezzo muzyczne. 16'40: Odczyt. 16'55: Gramofon. 17'10: Wiadom. przyjemne i pożyt. 17'25: Feljeton. 17'40: Koncert (p. Kraków). 19: Pery i bojki śląskie. 19'25 Feljeton. 19'40: Rozmait. 20: Słuchowisko. 20'30: Koncert. 22: Feljeton. 22'15: Recital. fort. 22'50: Komun. meteor. 23: Muzyka tan.

Wiedeń (516'2) 11'05, 15'05. 17'30, 19'40, 21'30: Muzyka.

Königswusterhausen (1636). 20—0'30: Muzyka.

Budapeszt (550'5). 11'30, 16, 17'10, 18'45, 21 i 23'15: Muzyka.

Uroczyste otwarcie lokalu klubowego Makkabi krakowskiej

Rozmach obecnego wydziału Makkabi krakowskiej zasługuje ze wszech miar na uznanie Po przeprowadzeniu wewnętrznej sanacji, usprawnieniu aparatu administracyjno- organizacyjnego i techniczno- sportowego, dokonano ścisłego i metodycznego podziału pracy licznych resortów i komisyj. prowadzonych i kierowanych przez prezydjum

Podstawą atoli i warunkiem realizowania wytyczonych planów było uzyskanie odpowiedniego lokalu klubowego, który nareszcie Makkabi posiadł w kawiarni Bristol przy ul Gertrudy 16. Szereg sal służy tu do urzędowania sekretarjatu, kasowości, sekcyj sportowych, oraz dla prezydjum i wydziału na posiedzenia i konferencje Tu wre praca konkretna, a tłumy interesentów, konferencja za konferencją. posiedzenie za posiedzeniem. komisja za komisją. dowodzą, jak wielki ruch panuje obecnie w klubie Pozatem służą sala pingpongowa i wielka sala czytelniana. szachowa i towarzyska, wraz z doskonałym tanim bufetem klubowym, do utrzymania życia towarzyskiego i koleżeńskiego, a setki członków, odwiedzających lokal klubowy, są dowodem, jak bardzo potrzebną jest ta placówka

Wygłoszony niedawno odczyt znakomitego działacza sportowego p. Fachera o „Narciarstwie" zgromadził liczne audytorjum i jest zaczątkiem szeregu dalszych referatów z dziedziny sportowej, które klub urządzi.

Turnieje i mecze pingpongowe, oraz szachowe przyczyniają się również do ożywienia ruchu klubowego.

Co środę wieczorem od godz 20,30 zbierają się starsi członkowie klubu w powyższym lokalu, a wielka sala jest specjalnie wtedy dla nich zarezerwowana Pozatem odbywać się będą w każdą niedzielę zebrania towarzyskie

Uroczyste otwarcie lokalu klubowego nastąpiło dnia 18 bm w obecności licznie zebranych reprezentantów instytucyj żydowskich i członków. Po przywitaniu obecnych gości przez założyciela i obecnego prezesa klubu p. **Dra Lesera**, który naszkicował genezę i historję klubu Makkabi, wzywając do intenzywnej dalszej pracy, — zabrał głos reprezentant Gminy żydowskiej p prezes Dr. **Fischlowitz**, który we wspaniałem przemówieniu zestawił uroczystość klubu Makkabi ze świętem chanukowem bohaterów żydowskich Makkabi i życzył klubowi jaknajlepszego rozwoju. Następnie imieniem Egzekutywy organizacji sjonistycznej przemówił z wielką swadą prezes **Dr. Schwarzbart**, zwracając uwagę na konieczność pozyskania młodzieży ortodoksyjnej dla wychowania fizycznego i wyszkolenia naszej całej młodzieży w dyscyplinie. Wkońcu złożył życzenia klubowi reprezentant Żyd. Rady Wych. Fiz. Rzp. Pol. p. mecenas **Dr. Liebling**, poczem nastąpiła część nieoficjalna i żywy dziennik. Szczególnie zwracało uwagę przybycie wielu starszych członków, którzy położyli fundamenty dla Makkabi jeszcze w r. 1909.

Lokal klubowy Makkabi stał się w ten sposób największym ośrodkiem sportowym w Polsce. Członkowie klubu mają teraz wspaniałe warunki do pracy przygotowawczej czysto- sportowej i chodzi tylko o to, aby poszczególne sekcje zabrały się ochoczo i sumiennie do właściwej aktywnej działalności na terenie ćwiczeń cielesnych Lokal klubowy ma być tylko odskocznią do pracy, punktem centralnym gdzie gromadzi się energja i inicjatywa do zrealizowania właściwego programu, tj. regeneracji fizycznej narodu żydowskiego.

Już początki tej pracy na wielką skalę są widoczne. Olbrzymia ślizgawka na boisku Makkabi, doskonały **tor hokejowy**, wspaniale oświetlany, gromadzić winny tysiące dzieci i młodzieży żydowskiej całego Krakowa. Już wyjechało setki narciarzy Makkabi na **obóz do Rajczy** i innych środowisk zimowych sportów już dzielnie sekundują swej macierzy stacje i oddziały w **Zakopanem i Krynicy** Już bokserzy, zapaśnicy, kolarze, szermierze, gimnastycy i lekkoatleci Makkabi, przystąpili do zaprawy zimowej, względnie przygotowują jej przeprowadzenie. Ale już i inne sekcje niezimowe winny myśleć o konkretnych przygotowaniach do sezonu wiosennego i letniego.

A więc członkowie Makkabi do pracy! Nie zadawalajcie się przynależeniem do klubu. Chcemy Was wszystkich widzieć aktywnymi, ćwiczącymi członkami. Odrodzenie żydostwa musi każdy zacząć od siebie — fizycznie i duchowo. A ta atmosfera młodego, silnego, uświadomionego i odradzającego się żydostwa, musi panować w lokalach, obozach i na boiskach Makkabi Otworzyliśmy Wam bramy swobodnej, wolnej, radosnej, żydowskiej, sfery otoczenia. Korzystajcie z niej w pełnej mierze. Makkabi winna się stać ogniskiem dla tysięcy młodzieży żydowskiej, punktem zbornym wszystkich starszych, faktycznie i aktywnie uświadomionych Żydów—sportowców Krakowa.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Okres wzmożonej pracy sjońskiej w Przemyślu

Złota Księga w odpowiedzi na Białą Księgę. — Akcja Szeklowa. — Kampanja na rzecz Keren Hajesod. — Z dziedziny kulturalnej. — Przed piękną uroczystością sjońską.

(Od naszego korespondenta)

Przemyśl, w grudniu.

W ostatnich tygodniach ruch sjoński nabrał u nas silnego ożywienia we wszystkich dziedzinach pracy.

Impulsem bezpośrednim do wzmożonej pracy, był żywiołowy protest przeciwko Białej Księdze. Wprawdzie starostwo tłumacząc się troską o spokój podczas ruchu przedwyborczego do ciał ustawodawczych, nie zezwoliło na odbycie protestacyjnego zgromadzenia, którego zarządzenie było różnie komentowane, niemniej jednak akcja protestacyjna prowadzona pod hasłem „Złota Księga w odpowiedzi na Białą Księgę" jest w efekcie wcale zadawalająca. Do współpracy przy zbieraniu funduszów stawiło się wiele poważnych obywateli z kierownictwem organizacji na czele i cała nasza młodzież. Akcja dobiega końca i spodziewać się należy, że osoby, które nasi współpracownicy odwiedzą, nie pozostaną w tyle za resztą ofiarodawców, czem przyczynią się do pełnego sukcesu obecnej kampanji Funduszu Narodowego.

Również komisja szeklowa pod kierownictwem p. E. Steina pracuje już całą siłą pary. Kontyngent sprzedać się mających szekli, został w obecnym roku kongresowym podwyższony z 1,500 na 2,000 szekli. Nie jest to ilość wygórowana, jeśli się zważy ogólne zainteresowanie zbliżającym się kongresem i niezwykłą ruchliwość organizacji młodzieży w sprzedawaniu jaknajwiększej ilości szekli.

Organizacja sjońska zainicjowała też pierwsze zebranie szeklowców, jakie odbyło się dnia 25 bm. w sali kahału. Przed tłumnie zebranem audytorjum, rekrutującem się ze szeklowców różnych odcieni, referowali na temat „Nasze zadanie przed XVII kongresem" pp. Dr Reichman, Dr. Schächter i Norbert Halpern. Wywody referentów szły w tym kierunku, by wszystkie frakcje i ugrupowania, ze względu na konieczność manifestacji sjonizmu zarówno wobec świata zawnętrznego jak i nas samych, dołożyły wszelkich starań, do wyczerpania pełnego kontyngentu 2,000 szekli.

Równolegle z temi akcjami, nastąpiło ożywienie w sprawie Keren Hajesod. Ten tak bardzo ważny instrument finansowy naszej odbudowy, ma w osobach pp. Dra Weissberga, Dra Rubenfelda i Eislera jako członków Komitetu Wykonawczego, oddanych i ofiarnych współpracowników, którzy dzięki swej energji a ofiarności tutejszego społeczeństwa, doprowadzili wyniki tegorocznej kampanji K. Hajesod do zadawalających rezultatów.

Obecnie stoimy jak rok rocznie, przed rozpoczęciem świeżej kampanji. Zainaugurował ją odbyty onegdaj w sali kahału odczyt prezesa Keren Hajesod p. inż. Naftalego Landaua ze Lwowa nt. „10 lat pracy Keren Hajesod". Referat oparty na doskonalej znajomości tej dziedziny, poprzedziło rzeczowe zagajenie p. Dra D. Landaua. W najbliższych dniach odbędzie się w kahale zebranie płatników Keren Hajesod, na którem dokona się wyboru komitetu wykonawczego na rok przyszły.

Pracę kulturalną w sezonie zimowym zapoczątkował związek akademicki Agudath Herzl, otwierając zgodnie z kilkuletnią tradycją uniwersytet ludowy przy organizacji sjońskiej, w którym w piątki soboty i niedzielę odbywają się regularne wykłady, głównie z dziedziny judaistyki. Naukowy referat inauguracyjny wygłosił onegdaj w kahale p. Mateusz Mieses nt. „Kartagina a żydostwo". W ramach pracy kulturalnej będą się też odbywały w lokalu organizacji sjońskiej wieczory dyskusyjne. Pierwszy taki wieczór nt. „Stamsjonizm" odbędzie się w najbliższych dniach.

W przygotowaniu jest piękna uroczystość wręczenia 6-ciu dyplomów wpisów do Złotej Księgi K. K. L., poszczególnych osób i instytucyj żydowskich, która to uroczystość połączona będzie z reprezentacyjnym rautem palestyńskim.

JUBILEUSZ TOW. DRA SAMUELA SPANNA

Organizacja sjonistyczna w Tarnowie uczciła jubileusz 50-lecia bankietem, który odbył się wczoraj (w sobotę) wieczór w sali hotelu City.

Ostatni numer naszego bratniego organu, tarnowskiego „Tygodnika Żydowskiego" poświęcony jest prawie w całości osobie i działalności tow. dra Spanna. Numer zawiera artykuły dra I. Schwarzbarta, J. Neigera, dyr. I. Lieblicha, H. Spielmana i dra Chometa.

TARNÓW POD RZĄDAMI KOMISARSKIEMI

W uzupełnieniu naszej wiadomości o rozwiązaniu Rady m. Tarnowa podajemy poniżej pełny skład Komisarjatu i Rady przybocznej:

Komisarz: Marszałkowicz.

Zastępca: dr. Herman Mütz.

Asesorzy: inż. Okoń, dr. Lubieniecki i pułk. Iłoborski.

Rada przyboczna: ks. Mysor, ks. Mazur, b. prok. Jakubowski, dr. Kryplewski, Starzyk, Pikul, Komusiński, Smalec, Hajdukiewicz, Grzebieluch, prof. Kruszyna, prof. Wojciechowski, Kargol (robotnik), insp. Mucha, Artur Margulies, dr Offner, Grzyb Jan, dr. Zygmunt Silbiger, Izrael Weksler, Izrael Glotzner, Ludwik Boruch (robotnik), Chaim Aberdam, Wilhelm Rubin, dr. E. Klein, prof. Kautski.

ODCZYT ŻABOTYŃSKIEGO W JĘZYKU POLSKIM

W styczniu wygłosi Wł. Żabotyński w Filharmonji warszawskiej odczyt o zagadnieniach w sjoniźmie i o Palestynie w języku polskim. Odczyt ten jest specjalnie urządzony w celu zapoznania społeczeństwa i inteligencji polskiej ze sprawami sjonistycznemi i z sytuacją w Palestynie. Zapowiedziany odczyt Wł. Żabotyńskiego — (pierwszy raz) w języku polskim — wywołał wielkie zainteresowanie wśród kół sjonistycznych i inteligencji żydowskiej.

Wł. Żabotyński jest znanym poliglotą i włada wieloma językami. W czasie dwukrotnego pobytu w Polsce nauczył się języka polskiego. Podczas pobytu w Krakowie, oświadczył Żabotyński w rozmowie prywatnej, że pierwszą przeczytaną przez niego książką polską był Mickiewicza: Konrad Wallenrod.

NOWY POSEŁ JAPOŃSKI W POLSCE

Dzienniki japońskie donoszą o mianowaniu posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym w Polsce wybitnego dyplomaty Hiroyuki Kawai, który był ostatnio radcą ambasady japońskiej w Paryżu.

Kawai zajmował szereg wybitnych stanowisk na różnych placówkach dyplomatycznych, był szefem sekcji departamentów traktatów w ministerstwie spraw zagranicznych, uczestniczył w konferencji pokojowej. Jak podają dzienniki, nowy poseł przybyć ma do Warszawy dopiero na wiosnę (PAT).

W STOLICY ZA DUŻO, NA PROWINCJI ZA MAŁO LEKARZY

W pismach warszawskich czytamy: Organizacje lekarskie narzekają stale na pauperyzację zawodu lekarskiego. W Warszawie nawet zdolny, ale młody lekarz z trudem zapracować może na jakie takie utrzymanie. Są lekarze, którzy poza posadą w Kasie Chorych nie mają zupełnie praktyki.

Czemu się to dzieje?

Odpowiedź na to dał szef miejskiej służby zdrowia w czasie ostaniego odczytu w Radzie miejskiej. Dr. Wroczyński stwierdził, że przed wojną Warszawa przy 900.000 mieszkańcach miała 1.000 lekarzy, skutkiem czego 1 lekarz wypadał na 900 osób ludności. Obecnie zaś przy 1 000 000 mieszkańców mamy 2.300 lekarzy, czyli jeden lekarz wypada na 450 mieszkańców.

Mamy za dużo lekarzy w Warszawie — podczas gdy w dużych miastach na prowincji dotąd jeszcze „królują" znachorzy, a co najwyżej — felczerzy.

O UTWORZENIE PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU STENOGRAFICZNEGO.

Nauczyciele stenografji, zebrani na zjeździe w Warszawie, postanowili zwrócić się do ministerstwa oświaty z prośbą o powołanie specjalnej komisji, mającej za zadanie rozpatrzenie różnych systemów stenografji i ujednostajnienie systemu stenografji polskiej, oraz z prośbą o utworzenie państwowego Instytutu stenograficznego.

Z POCZTY.

W dniu 2 bm. uruchomiono w agencji pocztowej Dąbie k. Dębicy pow. Mielec centralę telefoniczną dla ruchu telefonicznego i telegraficznego ze służbą dzienną od godz. 8—12 i 15—18 z przerwą w południe.

Z dniem 2 stycznia 1931 r. uruchamia się agencję pocztową w Rzemieniu, woj. Kraków, pow. Mielec.

ZGON WNUCZKI MICKIEWICZOWSKIEJ MARYLI.

W wieczór wigilijny zmarła w Nowogródku jedna z najpopularniejszych osób na kresach wschodnich, 61-letnia Marja z Wereszczaków Tuhanowska, zwana powszechnie „Świętą Panią". Była ona wnuczką Maryli Wereszczakówny, tak blisko związanej z życiem Adama Mickiewicza.

W r. 1911 śp. Marja Tuhanowska, obawiając się, że olbrzymie jej dobra Tuhanowicze nad Świtezią przejdą w posiadanie rządu rosyjskiego, zapisała je Mińskiemu Towarzystwu Rolniczemu, jako organizacji nawskroś polskiej. Po zdobyciu niepodległości przez Polskę Tuhanowicze przeszły na własność skarbu państwa, zaś rząd polski wyznaczył śp. Tuhanowskiej rentę dożywotnią w kwocie 350 zł. miesięcznie.

W r. ub. w czasie pobytu Prezydenta Rzeczypospolitej w Tuhanowiczach Marja Tuhanowska odznaczona została krzyżem oficerskim „Polonia Restituta".

STRASZLIWA ŚMIERĆ POD LODEM

Pierwszego dnia świąt na jeziorze Witolinówka w pow. brasławskim wydarzył się tragiczny wypadek. Zamożny włościanin wyjechał na spacer w towarzystwie córki swej, Jadwigi i zięcia Michała Bołtucia. Powoził am Doliński. W pewnym momencie zbliżywszy się do jeziora Doliński chciał skrócić drogę i wjechał na lód. Gdy sanki znalazły się na środku jeziora, lód załamał się i całe towarzystwo z saniami i końmi wpadło do wody. Z pod powłoki lodu zdołał się wydostać tylko Bołtuć, pozostałe osoby poniosły śmierć w nurtach. Utonęły również konie.

OBSZARNIK KRESOWY W ARESZCIE ZA WYSTAWIENIE CZEKU BEZ POKRYCIA.

Przed paru dniami aresztowano właściciela wielkich majątków kresowych Perkowskiego, oskarżonego o wystawienie czeku bez pokrycia na sumę 30 tys. złotych. W sprawie tej prowadzone są obecnie energiczne dochodzenia, które ustaliły między innemi, iż wartość majątku przewyższa sumę miljona złotych, jest on jednak prawie całkowicie obdłużony. Pretensje wierzycieli zostały zabezpieczone na całym majątku Perkowskiego. Pomimo wyznaczenia stosunkowo niskiej kaucji, 15 tys. złotych, nie została ona dotąd wniesiona wskutek czego Perkowski pozostaje w areszcie.

PLAGA PIJANYCH SZOFERÓW

W Warszawie przy ul. Dzikiej w pobliżu Muranowskiej, pijany kierowca taksówki przejechał onegdaj dwie przechodzące przez jezdnię siostry, 30-letnią Laję Gotlib i 37-letnią Symę Gotlib (Stawki 20). Obie dostały się pod koła.

Syma, której ślub miał odbyć się nazajutrz, szła do krawcowej po suknię ślubną. Po przewiezieniu do szpitala św. Ducha, zmarła. Stan Lai Gotlibówny, umieszczonej w szpitalu na Czystem jest bardzo ciężki.

Ze Lwowa donoszą: W piątek rano szofer p. Juljan Mieczysław Laba, będąc w stanie zupełnie pijanym, wywołał cały szereg nieszczęśliwych wypadków. Jechał on pustym samochodem por. Witolda Juchnowicza ul. Piekarską. W pewnej chwili wjechał na chodnik i uderzył w przechodzącą właśnie Klarę Bettówną, która padła na chodnik z pękniętą czaszką. Kilka kroków dalej Laba najechał na małżeństwo Eljasza i Julję Symczyków, którzy ulegli połamaniu nóg. Auto zatrzymało się dopiero po wjechaniu w kupę śniegu.

KURSA NARCIARSKIE MAKKABI—KRAKÓW W ZAKOPANEM. Staraniem Oddziału Zakopiańskiego Makkabi krakowskiej zorganizowane zostały w Zakopanem kursa narciarskie dla początkujących i dla zaawansowanych. Zgłoszenia na powyższe kursa przyjmuje Stacja Turystyczna Makkabi-Kraków w Zakopanem, ul. Krupówki (Dom p. Krzysiaka) codziennie z wyjątkiem niedziel od 9—13 i od godz. 15—19.

KRONIKA

Grudzień
28
Niedziela
8 Thebet 5691

Wschód słońca 7. m. 44

Zachód słońca 3. m. 31

Z działalności Keren Hajesod w Krakowie

Onegdaj odbyło się pierwsze konstytuujące posiedzenie obywatelskiego komitetu dla nowej akcji Keren Hajesod w Krakowie. Posiedzenie zagaił krótkiem przemówieniem członek dyrektorjum p. dr. M. Spiegel, poczem dyr. centrali p. M. Finkelstein przedstawił program tegorocznej kampanji na rzecz Keren Hajesod w Krakowie, dla której po dłuższych pertraktacjach zapewniono sobie współudział prezesa Organizacji sjonistycznej w Niemczech, p. Kurta Blumenfelda. Z uwagi na liczne zajęcia tegoż, wymagające chwilowo jego obecności w Berlinie, dokładny termin rozpoczęcia akcji krakowskiej ustali się dopiero w dniach najbliższych, w każdym razie odbędzie się akcja w drugiej połowie stycznia 1931. Pozyskanie Blumenfelda, jednej z najwybitniejszych postaci współczesnego żydostwa, zapewnia tegorocznej akcji wielki sukces. Następnie przedstawił sekretarz Dyrektorjum p. dr L. Menasche plan likwidacji zaległości z tytułu akcji zeszłorocznej, który zebrani zaaprobowali. Po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos m. in. pp. Biegeleisen, Horn, S. Salomon, zamknął przewodniczący posiedzenie.

O utrzymanie odrębnej gminy żydowskiej w Podgórzu

Z żydowskiej gminy wyznaniowej w Podgórzu otrzymujemy następujący komunikat: „Zebrani w dniu 25 grudnia 1930 obywatele wyzn. mojż. po dłuższej dyskusji, gdzie miejscami atakowano obłudną robotę otoczenia rabina skawińskiego przeciw Gminie, uchwalają jednomyślnie wszelkiemi siłami, łącznie ze zarządem gminy żydowskiej, do którego mają pełne zaufanie, wszelkiemi siłami bronić samodzielności gminy wyzn. Podgórze w Krakowie i wzywają tenże zarząd do poczynienia wszelkich kroków celem odparcia zamachów na samodzielność tutejszej gminy, skądkolwiek by one pochodziły i wybierają komitet złożony z pp. dra Westfrieda Jakóba, Scidena Nuchema, Klugera Józefa, B. Matznera Gotla, Ehrlicha Emanuela, Walda Barucha, Laufera Judy Dawida, Krautwirta Maurycego, Friescha Dawida i Feinera Izydora, któryby łącznie z zarządem gminy obmyślił środki potrzebne do tego celu.

Zgromadzeni stwierdzają, że ewentualne przyłączenie tut. gminy do gminy krakowskiej, byłoby niesłychaną krzywdą dla ludności wyzn. mojżeszowego tut. dzielnicy, godząc w najżywotniejsze jej interesy. Uchwała powyższa zapadła w obecności kilkuset najpoważniejszych obywateli".

* * *

Głośna przed kilku miesiącami w Podgórzu sprawa doprowadzenia poważnych obywateli żydowskich w dzień sobotni na komisarjat policji w związku z ogłoszeniem ulotek o aferze rabina skawińskiego i jego synów, znalazła przed kilku dniami epilog w Sądzie pow. karnym w Krakowie. Prokuratura oskarżyła czterech obywateli podgórskich o przekroczenie ustawy prasowej. Po przeprowadzeniu rozprawy zapadł wyrok, uwalniający wszystkich oskarżonych od winy i kary.

Dwa wielkie pożary

Dnia 24 bm. powstał pożar w słodowni spadkobierców Oskara Rudzińskiego w Owisku pow. Biała, wskutek czego spaliło się urządzenie słodowni wraz z surowcem do gotowania piwa, łącznej wartości około 100 000 zł. Pożar powstał w budynku słodowni na 3-ciem piętrze prawdopodobnie wskutek krótkiego spięcia. Urządzenie słodowni było ubezpieczone w P. Z. U. W. w Krakowie na kwotę 95 zł (!), a surowiec w Tow. Ubezp. „Adriatica" we Lwowie na kwotę 80 000 zł. Dochodzenia w toku. — Dnia 24 bm. o godz. 2-giej z niewiadomej przyczyny powstał pożar w domu Edmunda Styrozuli w Podwilku pow. Nowy Targ, wskutek czego spalił się dom mieszkalny, młyn i tartak. Szkoda wynosi około 50 000 zł. W czasie pożaru poniosła śmierć służąca Styrozuli, Helena Niedzielska (lat 50) umysłowo chora, która spała w budynku objętym ogniem, a której nie zdołano wyprowadzić z płonącego domu.

— DYŻUR APTEK. Dziś w niedzielę mają dyżur dzienny i nocny apteki: Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, al. Królewska 5, al. Dietla 76 i Brodzińskiego 1. Tylko dyżur dzienny: Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 1 i Krakowska 9.

— POSIEDZENIE EGZEKUTYWY ORG SJONISTYCZNEJ odbędzie się dziś w niedzielę o g. 12-tej przedpołudniem w lokalu Stradom 15.

— OSTATNIE DNI NABYWANIA PATENTÓW. Zarząd Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców zawiadamia, że członkowie Stowarzyszenia mogą wykupywać świadectwa przemysłowe (patenty) na rok 1931 codziennie, do dnia 1 stycznia włącznie, w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Grodzkiej l. 43 I. p. od godz. 4—8 wieczór. Należy przynieść stare świadectwo przemysłowe.

— 9 ZACHOROWAŃ NA SZKARLATYNĘ, 3 na ospę wietrzną, 2 na dyfterję i 1 na koklusz zgłoszono w ub. tygodniu w Miejskim Urzędzie Zdrowia w Krakowie.

— WŚCIEKLIZNA U PSÓW. Z powodu stwierdzenia wypadków wścieklizny u psów w dzielnicy XVIII, Magistrat wydał zarządzenie na przeciąg 3-ch miesięcy dla obszaru zagrożonego wścieklizną tj. dla dzielnic VI (Wesoła), XVIII (Warszawskie—Olsza, XIX (Grzegórzki) i XX (Dąbie), po myśli którego należy w obszarze tym wszystkie psy trzymać stale na uwięzi, lub prowadzić na smyczy, zaopatrzone w gęste kagańce i marki ewidencyjne. Psy wolno biegające będą chwytane i w ciągu 24-ch godzin zgładzane. W innych dzielnicach mogą być psy puszczane wolno, jednak muszą być zaopatrzone w kaganiec i markę ewidencyjną.

— ZASTRZELONY PODCZAS BÓJKI. Dnia 24 bm. około 22'30 w czasie bójki, spowodowanej przez około 20-tu wyrostków w Brzostku pow. Pilzno został zastrzelony najprawdopodobniej z rewolweru. Wojciech Pinkos, kawaler (lat 30). Zwłoki znalazł dopiero dnia 25 bm. o godz. 7 rano policjant gminny Władysław Czerkiewicz w Brzostku. Policja wdrożyła dochodzenia.

—o§o—

— Z karnawału. Na rzecz I. Bursy żyd. sierót przy ul. Krakowskiej 53 odbędzie się w dn. 10 stycznia 1931 r. w Salach Reprezentacyjnych Żyd. Domu Akademickiego doroczny raut. Prace Komitetu, który dokłada wszelkich starań by zapewnić tej imprezie pełne powodzenie, są w pełnym toku.

Wstęp tylko za imiennemi zaproszeniami, które wydaje sekretarjat Bursy przy ul. Krakowskiej 53 codziennie między godz. 6 — 8 wieczór. 41411

— Noc Sylwestrowa. Jak się dowiadujemy, odbędzie się we środę dnia 31 grudnia br. w Salach Reprezentacyjnych Żyd. Domu Akademickiego, Przemyska 3, pierwsza zabawa całonocna staraniem komitetu obywatelskiego przy Ezrze Chalucowej. Komitet dokłada wszelkich starań, aby piękne i oryginalne urozmaicenia (opjum Hall, Bar, Konkursy, Kabaret), przyczyniły się do uświetnienia zabawy. Liczba gości ograniczona. Wstęp za okazaniem imiennego zaproszenia. W sprawie zaproszeń zgłoszenia telefoniczne na Nr. 108-42. Sezon karnawałowy inaugurujemy pod hasłem: „Sko ro mamy pić dziś wino — Pijmy na żydowskie zdrowie". 3758x

Gizela Klugerówna **Moniek Grünwald**

Kraków

zaręczeni w grudniu 1930 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 1591

KOMUNIKATY

— BRITH TRUMPELDOR urządza dziś Wieczorynkę z bogatym programem w lokalu przy ul. Zielonej 17, I. p. Początek o godz. 7. Zaproszenia przy wejściu.

— „JEHUDA" Dziś w niedzielę o godz. 3 pop. 10 Zwyczajne Walne Zebranie członków.

— ZWIĄZEK ABSOLW. ŻYD. GIMN. Dziś w niedzielę o godz. 7-mej referat prof. Stendiga n. . Udział myślicieli żydowskich we współczesnych prądach umysłowych. Po referacie zebranie sekcji Brno.

— CHRZANÓW. Dziś o godz. 7 wiecz. w sali Strażnicy staraniem Stow. Hitachdut odczyt prof. M. Mühlsteina n. t. Wojna w literaturze lat ostatnich.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Wczorajsza premjera sztuki Lwa Tołstoja „Miłość i zazdrość" w wykonaniu wybitnego zespołu artystycznego z p. Zasławskim na czele została przyjęta z wielkim entuzjazmem. Dziś w niedzielę o godz. 3'30 na ogólne żądanie powtórzenie „Tojwje Mleczarza", a wieczór o godz. 8'45 powtórzenie sztuki Tołstoja „Miłość i zazdrość".

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś popołudniu „Betleem polskie", wieczorem oryginalna komedja fantastyczna Antoine'a „Nieprzyjaciółka" z p. Jaroszewską w roli tytułowej, w poniedziałek „Proboszcz wśród biedaków", ciąg dalszy niezwykłych przygód popularnego księdzażołnierza. We wtorek powtórzenie „Pana Topaza" zaś w Sylwestra ulubiona „Roxy". Jako pierwsza premjera Nowego Roku ukaże się jedna z najlepszych komedyj Michała Bałuckiego „Klub kawalerów", w inscenizacji utrzymanej w stylu epoki powstania komedji.

— TEATR REWJI „BAGATELA" KARMELICKA 4. Dziś i dni następnych daje „Bagatela" świąteczną rewję „Zimowe szaleństwo", która swym humorem i pomysłowością zachwyciła wszystkich. Niezrównany artysta teatru „Qui pro Quo" K. Tom z najnowszym swym przebojowym programem, w którym odnosi w Warszawie nieprzerwane triumfy powodzenia, wystąpi gościnnie w „Bagateli" w najbliższej premjerze w dzień Sylwestra, w którym dane będą 3 przedstawienia o godz. 7'15, 9'30 i 11'30. Kasa czynna od 10 rano do 10 wiecz. Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7'15 i 9'30.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Niedziela: pop. „Tojwje Mleczarz", wiecz. „Miłość i zazdrość".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela: pop. „Betleem polskie" (ceny zniżone); wiecz. „Nieprzyjaciółka".
Poniedziałek: „Proboszcz wśród biedaków".

„BAGATELA"

Niedziela: „Zimowe szaleństwo".
Poniedziałek: „Zimowe szaleństwo".

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Janko Muzykant" (Marja Malicka, Witold Conti, K. Krukowski i in).

SZTUKA: „Syn Białych Gór" (Louis Trenker i Mary Glory).

UCIECHA: „Na Sybir" (Film polski ze Smosarską i Brodziszem).

WANDA: „Na Sybir" (Film polski ze Smosarską i Brodziszem).

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

CORSO: „Noc szaleńcza" w gł. roli Jone Marlove, Francis Buschman, Neil Hamilton.

KINO MUZEUM: „Złodziej z Bagdadu", wspaniała baśń wschodnia.

ZE SPORTU

A.Z.S. WILNO — KOMB. WISŁA-MAKKABI

6 : 2 (3 : 1, 1 : 0, 2 : 1)

Onegdaj rozegrany mecz hokejowy pomiędzy powyższemi zespołami zakończył się zasłużonem zwycięstwem gości, którzy wystąpili zasileni Weissbergiem (Pogoń) i Ludwiczakiem (AZS Poznań). Drużyna krakowska grała bardzo ładnie, mając swych najlepszych graczy w Brennerze i Makowskim, którzy uzyskali punkty dla swych barw.

WIEDEŃ—KRAKÓW. Atrakcyjne spotkanie powyższych zespołów odbędzie się we wtorek, o godz. 20, na torze Makkabi. Drużyna wiedeńska równoznaczna z reprezentatywną drużyną Austrji, przyjeżdża w najlepszym składzie. — Skład Krakowa: bramkarze: Bauer (Sokół), Łyczak (Cracovia), obrońcy Ziemkiewicz (Cracovia), Sroubek (Wisła), napad Czesław (Cracovia) Roslewicz (Cracovia), Piechota (K.T.H.) Brenner (Makkabi), Makowski (Wisła) Czarnik (Cracovia). Przedsprzedaż biletów we firmach Weindling, Grodzka, Wurm Szewska.

Bilety na miejsca stojące uprawniać będą do wstępu od ul. Dietla.

AUTOBUS „MAKKABI", kursuje na linji Kraków Zakopane i odchodzi codziennie z dworca autobusowego w Podgórzu (na lewo od starego mostu) o godzinie 11 ran, a z Zakopanego o godzinie 6 wieczorem. Dla członków Makkabi znaczne zniżki.

Z ESTRADY

Kazimierz Krukowski

Między innemi dobremi dowcipami które opowiedział p. Krukowski, warto zanotować dwa. Pierwszy z tych dowcipów opiewa: „W Zakopanem jest bardzo pięknie, śnieg, co się zowie. Kwitnie więc — ski Wszystko wogóle w Zakopanem jest na „ski", z wyjątkiem nazwisk". A potem dodał p. Krukowski, że obarzony jest na pensjonaty w Zakopanem, które się dziwacznie nazywają. Jeden tylko z pensjonatów uzyskał względy w oczach p. Krukowskiego, a mianowicie „Małopolanka". którego nazwa jest zgodna z rzeczywistością, ponieważ tam rzeczywiście jest bardzo mało Polaków, a przeważną większość stanowią „nasi"

Mimowoli rozglądnąłem się po sali szczelnie wypełnionej publicznością i skonstatowałem, że „nasi" stanowili conajmniej 95 procent Krukowski największą popularnością cieszy się zdaje się wśród publiczności żydowskiej. Jest to nawet bardzo sympto-natyczne i zasługuje na poważniejszą analizę. Nie mogę sobie jednak teraz na nią pozwolić, dlatego odłożę ją na kiedyindziej. W każdym razie można skonstatować, że publiczność żydowska wcale dobry ma smak, albowiem p. Krukowski bezsprzecznie jest jednym z pierwszych w Polsce humorystów. Wystarczy, by pokazał się na scenie w tym swoim połamanym meloniku i kraciastem palcie, a publiczność, zanim jej ulubieniec otworzy usta, już się śmieje. A śmiać się muszą wszyscy — i ludzie bardziej wyrafinowani, których wymagania do artysty estradowego są trudniejszej natury, i ludzie nieskomplikowani, zadawalający się przeciętnie dobrym dowcipem podanym tylko w artystycznej oprawie Krukowskiego cechuje lekkość, swoboda tonu, wyrazista dykcja i zawsze ciekawa mimika Panowie Hemar, Tuwim, i Słonimski, którzy są głównymi jego dostawcami piosenek, mogą być rzetelnie zadowoleni z tego swego odtwórcy.

A chociaż, jak już powiedziałem, przeciwko „żydowskim" motywom tych piosenek można mieć duże zastrzeżenia, przyznać się jednakowoż musi, że obracają się przeważnie w granicach umiaru, nie spadając prawie nigdy do poziomu zwykłego „żydłaczenia". Tekst tych piosenek pełen jest bardzo często dotkliwych szpilek pod adresem tej „naszej" publiczności, która kocha się w imionach „Zdzisław" i „Klejstut", a na Boże Narodzenie rywalizuje ze światem aryjskim wysokością swoich choinek. Ciekawe też są polityczne aluzje, które są zawsze interesujące i bardzo często trafiają w samo sedno rzeczy. Nie dziwota więc, że p. Krukowski takiem się cieszy powodzeniem.

Pauzy między piosenkami p. Krukowskiego ze zmiennem szczęściem wypełniała pani Nelly Herten.

Moasi.

NADESŁANE CZASOPISMA.

OSTATNI NUMER „MUZYKI" (Warszawa, Kapucyńska 13) wychodzącej pod sprężystą redakcją Mateusza Glińskiego, wyszedł niejako pod znakiem jubileuszów. Jubilat Opieński pisze o jubilacie Paderewskim, którego operę „Manru" poddaje szczegółowej analizie red. Gliński w dłuższym artykule p. t. „Korona twórczości Paderewskiego". Setną rocznicę powstania listopadowego przypomina artykuł prof. Starczewskiego który wydobył z pyłu archiwalnego dziesiątki kompozycyj muzycznych, do których impuls dał poryw gnębionego narodu. Z okazji pięćdziesięciolecia śmierci Offenbacha pisze o tym ojcu operetki S. Natanson. — Ponadto zawiera ten numer artykuł o ktualnej reformie Konserwatorjum Warszawskiego pióra inicjatora tej reformy, radcy J. Miketty oraz wspomnienia Fr. Brzezińskiego o sławnym dyrygencie Nikischu z okazji 70-lecia jego urodzin i artykuł „Andersen i muzyka" Hetscha (z okazji 125-lecia urodzin sławnego poety) W „Impresjach" omawia red Gliński zadania i cele literatury muzykologicznej i bada powody małego zainteresowania temi problemami w szerokich kołach muzycznych Obszerny dział bieżą[illegible] uzupełnia [illegible] obfity numer, który jako dodatek nutowy przynosi

Z MODY

Radości zimy



By radość z śniegu była całkowita musimy mieć odpowiedni ekwipunek, który umożliwi nam używanie sportów. A więc przedewszystkiem strój stosowny. Jako znak mody należy zanotować: sweater, pullower, rubaszka ruska i kamizelka, przylegające ciasno do figury, przecięte w talji zawsze paskiem.

Do ćwiczeń narciarskich w terenie. nadaje się obok spodni morskich lumberjack z welwetonu, rubaszka lub na flanelowej bluzeczce kamizelka z rękawami. Szykownie wygląda miękki kołnierz zapięty pod szyję z jedwabną dużą kokardą Wykończenie skarpetek powinno harmonizować z szalem, czapką i rękawiczkami. Na dalsze tury musimy najprzód brać pod uwagę praktyczną stronę, później modę Najważniejsza rzeczą jest ochrona przed wiatrem, w tym celu przód powinien mieć podwójne zapięcie. Wiatrówka w górach jest nieodzowna. Tego roku zyskała wzięcie odmiana krótkiego żakietu, tak zwanego pyjack lub picollo, noszona zarówno przez panie jak i panów.

Do sportu saneczkowego nadają się pryczesy pod krótką szeroką spódniczką która najładniej wygląda w szkocką kratę, w kolorach bronzowych i zielonych. Ostatni „krzyk" mody, to krótkie futerko, praktyczne i ciepłe do sportu.

Na ślizgawkę tradycyjny aksamit jest tego roku szczególnie lubiany przez mistrzynie noszony w formie princesse.

Nasze modele:

1) Praktyczny kostjum nadający się szczególnie na ślizgawkę — spódniczka w kratę, w kontrafałdy Granatowy żakiet w ruskiej formie.

2) Strój narciarski — długie spodnie na baskinie, do tego bluza wełniana z szalem z jednego, lub biały pulower.

3) Kostjum narciarski z granatowej impregnowanej gabardyny lub sukna Kasak zapięty pod szyję z zasuwalnym zameczkiem jak również kieszenie w ten sposób zapięte

4) Dla całkiem młodych panienek kostjum sportowy szal i czapka w żywych kolorach dopełniają całości.

5) Dla przypatrujących się — spódniczka ciepła wełniana w kryte fałdy kamizelka aksamitna na sportowej bluzeczce

ROZMAITOŚCI

Kraj bez długów

Pomimo tak częstych zamieszek i przewrotów, nawiedzających Wenezuelę tak samo, jak inne rzeczpospolite południowo-amerykańskie, kraj ten zajął wyjątkowe stanowisko śród państw świata, zdołał bowiem spłacić wszystkie swe długi zagraniczne i wewnętrzne.

Dnia 17 grudnia, jako w setną rocznicę zgonu wielkiego swego syna, oswobodziciela pięciu państw południowo-amerykańskich, Szymona Bolivara, Wenezuela spłaciła resztę długu państwowego, wynoszącą 75 miljonów boliwarów w złocie (boliwar równa się nominalnie dolarowi Stanów Zjednoczonych, boliwar jednak papierowy posiada wartość znacznie mniejszą). stając się w ten sposób krajem bez długów, choć jeszcze przed laty dwudziestu na Wenezueli ciążyły długi bardzo znaczne.

Niezwykłe to zjawisko Wenezuela zawdzięcza swemu przemysłowi naftowemu i asfaltowemu, znajdującemu się w rękach przedsiebiorstw przeważnie amerykańskich. Część dochodu, przypadająca z tych przedsiębiorstw skarbowi Wenezueli, umożliwia mu spłatę wszelkich zobowiązań państwa.

—ogo—

pieśń w tonie ludowym mało znanej ogółowi kompozytorki Łucji Droge-Schielowej.

„DAS TAGEBUCH" (Berlin SW 48. Hedemannstr 13) Zeszyt z 20 bm zawiera: Tagebuch der Zeit, Paul Cohen Portheim: Diktatur in England Fedor Frank: Kriegsepisode Bernard Shaw: Neuer Wegweiser für die intelligente Frau. Alfred Polgar: Die Defraudanten auf dem Lande. Neander Volkswirtschaftslehre, Tagebuch der Kunst, Glossen.

CAMILLA HORN W PARAMOUNCIE. Camilla Horn zaangażowana została przez Paramount dla wykonania głównej roli w filmie p. t. „Święty Szatana", nagrywanym w studio w Joinville. Partnerem Camilli Horn jest Willi Meter. Pozostałą obsadę stanowią: Oskar Marion, Leopold von Ledebur i Piotr Ihle. Reżyseruje Leo Mittler, który niedawno ukończył reżyserię filmu Paramountu „Niebezpieczny raj" w wersji niemieckiej, w którym role główne odtwarzali: Dita Parlo i Robert Thoeren. Jak wiadomo. w polskiej wersji tego filmu grają: Adam Brodzisz i Marja Malicka.

Dyskusja w sprawie listu profesorów U. J.

List posła dra Dyboskiego i odpowiedź prof. Kota — Ostra napaść biskupów marjawickich przeciwko profesorom U. J.

Po ukazaniu się listu profesorów U. J. do posła prof. Krzyżanowskiego w sprawie Brześcia po jawił się w głównym organie sanacji, „Gazecie Polskiej" ostry artykuł, skierowany przeciwko pro fesorowi U. J. drowi St. Kotowi jako domniemanemu inicjatorowi listu profesorów. Zdaje się, że w związku z tem wystosował poseł dr T. Dyboski list otwarty do prof. Kota, w którym oświadcza, że „ogłoszenie pisma profesorów U. J. osiągnęło efekt niepożądany, a przez inicjatora akcji zamierzony — dalszego zaniepokojenia opinji publicznej niesprawdzonemi oskarżeniami".

„Nie uprzedzajmy wyników śledztwa — pisze w dalszym ciągu pos. dr. Dyboski — zarządzonego przez władze. Jesteśmy wszyscy pewni, że gdy by śledztwo wykazało czyjąś winę, nie będzie trzeba czekać na ukaranie winnych".

List kończy się słowami: „Mamy powody do zapytania w czyim interesie leży rozpowszechnianie drukiem niesprawdzonych pogłosek? Mamy powody do zapytania czemu to co kilka miesięcy pojawia się inicjatywa do angażowania publicznego ludzi nauki do dywersyjnej akcji partyjnej?

Mamy powody do zaprotestowania przeciw temu, aby szlachetne odruchy tych ludzi były używane do płytkich, przejrzystych manewrów politycznych, niecelowych, bo bezpłodnych. Byłbym bardzo wdzięczny, gdyby Pan był łaskaw przekazać moje uwagi inicjatorowi tej akcji".

W odpowiedzi na list powyższy wystosował prof Kot do posła dra Dyboskiego list następującej treści:

JWny Panie Pośle! Rozważając treść listu Pańskiego, ogłoszonego w dziennikach dnia 24 bm. uprzytomniam sobie, że miał on na celu:

1) odwrócenie uwagi społeczeństwa od sprawy natury ogólnej i obniżenie znaczenia odruchu sumienia przez przedstawienie go w opinji publicznej, jako dzieła intrygi politycznej jednostki;

2) rozdwojenie i rozbicie rosnącej, jak lawina masy obywateli, których skupia razem troska o prawo i sprawiedliwość w Polsce.

Nie mam zamiaru ułatwiać Panu powodzenia tak subtelnego manewru dywersyjnego przez dyskutowanie publiczne Pańskich podejrzeń, tembardziej, że nie umiem dopatrzyć się tytułu, któryby Pana upoważniał do występowania w roli mentora profesorów U. J.

Życzenie wyrażone w Pańskim liście, bym Pańskie uwagi przekazał „inicjatorowi tej akcji", jest bezprzedmiotowe. Stwierdzam kategorycznie, że w inicjatywie nie brał udziału nikt z poza podpisanych pod memorjałem profesorów U. J., a ci o Pańskich poglądach dowiedzieli się ze szpalt dzienników.

Proszę przyjąć wyrazy należnego Panu szacunku

Stanisław Kot

Z namiętnem oskarżeniem listu profesorów U. J. wystąpili biskupi marjawiccy, którzy w „Jeduchówce" w sprawie Brześcia" piszą m. in.:

„Przypuśćmy, że to wszystko prawda, co Centrolew w interpelacji ogłosił o biciu w drodze do Brześcia posła Liebermana i o biciu jego i innych byłych posłów w samem więzieniu brzeskiem, to czyż te czyny powinny posłużyć za dostateczną podstawę dla profesorów Wszechnicy Jagiellońskiej, aby w taki sposób mogli oni wystąpić przeciwko władzom państwowym, przeciwko rządowi marszałka Piłsudskiego i Prezydenta Rzeczypospolitej?! Czy to w taki sposób wychowawca elita intelektualna ma wychowywać naród polski i uczyć go poszanowania dla władz? Czy nie jest to raczej podburzanie narodu przeciw władzy państwowej, przeciwko Marszałkowi i Prezydentowi? Marszałek Piłsudski, jako twórca Polski, jako twórca jej, jako szef rządu, a także Prezydent Rzeczypospolitej, jako głowa państwa, mogliby owych byłych posłów, działających na szkodę państwa i czyniących zamieszanie i burzących społeczeństwo przeciwko rządowi, godzących nawet w całość Rzeczypospolitej — mogliby, powiedamy, własnym swoim sądem i wyrokiem skazać ich jako zdrajców i rewolucjonistów na śmierć, na powieszenie, na rozstrzelanie".

W dalszym ciągu obszernego artykułu biskupi marjawiccy załatwiają swoje osobiste porachunki z klerem katolikim i Watykanem. Uniwersytet Jagielloński nazwa[illegible] ną kleru katolickiego i czemś w rodz[illegible] chodem[illegible] Wat[illegible]

„Źródłem wszelkiego bezprawia, gwałtu i rozsadnikiem niemoralności jest kler rzymski. Czy śmiał zespół profesorów tej Wszechnicy potępić kiedy choć jednym słówkiem gwałty inkwizycji papieskiej i bezprawne posiadanie olbrzymich majątków przez kler watykański w Polsce? Czy miał Uniwersytet odwagę zająć się poprawieniem podręczników szkolnych, pełnych kłamstw historycznych, odnośnie do historji Polski i papiestwa, pod którego jarzmem tak długo jęczała Polska i dotąd jeszcze jęczy?

Ale gdy idzie o zdradę Polski, własnej Ojczyzny na rzecz Watykanu i kleru... to wówczas wszyscy ci panowie nabierają odwagi, pewni, że Marszałek nie ośmieli się aresztować ich i dać im zakosztować Brześcia.. Ale ta pewność może ich zawieść! Marszałkiem kieruje duch mocy, który nie liczy się z nikim i z niczem awięc i za elitę inteligencji oraz za kler watykański wziąć się może".

Artykuł kończy się słowami:

„Marsz. Piłsudski nazywał posłów byłego Sejmu agentura cudzoziem[illegible]a.. Teraz, wy jeszcze na ostrzejsze zasłużyliście słowa, tak, że doprawdy na wet wstyd dziś nazywać się profesorem Wszechnicy Jagiellońskiej".

Minister Zaleski o niemieckiej akcji antypolskiej

Paryż 27. 12. PAT. „Le Matin" drukuje dłuższy wywiad z ministrem Zaleskim, poświęcony głównie zbliżającej się sesji Rady Ligi Narodów, oraz antypolskiej akcji niemieckiej w związku z wyborami w Polsce. W wywiadzie tym minister podkreślił, iż Liga Narodów w wielu wypadkach stanowiła i stanowić może w stosunkach międzynarodowych oś w rodzaju klapy bezpieczeństwa. Mówiąc o stosunkach i wdarzeniach na G Śląsku minister stwierdził, iż pomimo krzykliwości i skarg niemieckich zabici są tylko po stronie polskiej, a 90 proc. głosujących świadczy o argumentach rzekomego teroru wywieranego na wyborcach niemieckich. Minister przytacza fakty realne wykazujące iż wzrost głosów polskich na G. Śląsku stwierdził dobitnie stałe uniezależnianie się mas pracujących, które ekonomicznie uzależnione były dawniej od kapitału niemieckiego. Zaznaczając, iż sprawy mniejszsościowe nie mogą być wykorzystywane jako dźwig polityczny, minister stwierdził, iż w interesie pokoju międzynarodowego leży ich łagodzenie, a nie szerzenie zamętu politycznego przez rozdmuchiwanie drobnych nieporozumień.

PIERWSZA GMINA ŻYDOWSKA W HISZPANJI. Poraz pierwszy od roku 1492, a więc od czasu wygnania Żydów z Hiszpanji, powstała w Madrycie za zezwoleniem rządu żydowska gmina wyznaniowa licząca narazie 30 członków. Prezesem gminy wybrano bankiera francuskiego. Bauera. Pomimo oporu władz kościelnych, wydzielono również pewien obszar na budowę cmentarza. Gmach gminy znajduje się w centrum miasta i obejmuje również niewielką bibljotekę judaistyczną.

Waszyngton. 27 12. PAT. Według danych stowarzyszenia antyprohibicyjnego conajmniej 50.000 osób zajduje się obecnie w więzieniach Stanów Zjednoczonych za różne przekroczenia ustawy o prohibicji. Prawie 2/3 spraw kryminalnych, któremi zajmują sie trybunały federalne pozostaje w związku z prohibicją

Rangoon. 27. 12. PAT. Z Tharrawaddy donoszą dziennik. iż w ciągu ostatnich 24 godzin powstańcy kilkakrotnie napadli na pobliskie miejscowości. W Inseim wzięto do niewoli 17 powstańców. Do okolic, w których dokonywane są napady wysłano nowe posiłki wojskowe

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 27. 12. PAT. Akcje: Bank Polski 155, Bank Zachodni 70, Sole Potasowe 93, Kijewski 36, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 32, 32 i trzy czw., Lilpop 22 i pół, Starachowice 13 i trzy czw. 13 i pół. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 50- 4-proc. inwestycyjna 98, 95 i pół, 5-proc. dolarowa 54 i pół, 55, 5-proc. konwersyjna 50, 7-proc. stabilizacyjna 78. 77.

• • •

Waluty: Dolar 8.89, 8.91, 8.87. **Dewizy:** Belgja 124.65, 124.96, 124.34, Londyn 43.32, 43.13, 43.21, Nowy Jork 8.91, 8.93, 8.89, Nowy Jork telegr. 8.919, 8.939, 8.899, Paryż 35.05 i pół, 35.14, 34.97, Praga 26.46, 26.52, 26.40, Szwajcarja 173.20, 173.63, 172.77, Wiedeń 125.62, 125.93, 125.31, Włochy 46.72, 46.84, 46.60, Berlin 212.45.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 27. 12 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.95—169.45, Budapeszt 124.17—124.47. Bukareszt 4.20 i trzy czw. do 4.22 i trzy czw., Londyn 34.44 i pół do 34.54 i pół, Nowy Jork 708.85—711.35, Paryż 27.85 i pół do 27.95 i pół, Warszawa 79.42—79.70, Zurych 137.66—138.16, Amerykańskie 706.25—710.25, Niemieckie 168.70—169.30, Angielskie 34.36—34.52, Szwajcarskie 137.31—138.11, Czeskie 21.01 i pół do 21.13 i pół, Węgierskie 124.26—124.66.

Papiery wartościowe: Renta majowa 1.16, Renta koronowa 1.18, Losy Tureckie 12.75, Lwów Czerniowce 35 i trzy czw., Zieleniewski 18, Karpaty 2.65, Galicja 17.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 27. 12 PAT. Paryż 20.25, Londyn 25.01 i pół, Nowy Jork 5.14.90, Belgja 71.95, Włochy 26.97, Berlin 122.70, Wiedeń 72.53, Praga 15.28, Warszawa 57.75, Budapeszt 90.17 i pół, Bukareszt 3.05 i trzy czw.

Wyrok w procesie komunistycznym w Radomiu

Radom 27. 12. PAT. Sąd okręgowy w Radomiu po 3-dniowej rozprawie przeciwko grupie komunistów, działającej na terenie powiatu opatowskiego, wydał wyrok skazujący jednego oskarżonego na 7 lat ciężkiego więzienia, dwóch oskarżonych po 5 lat ciężkiego więzienia, trzech po 4 lata ciężkiego więzienia, 4 oskarżonych zostało uniewinnionych. Pozatem Władysław Cupich v. Bazylik, Józef Navrot v. Maka i Wolf Perła znajdujący się za kaucją na wolności zbiegli nie stawiwszy się na rozprawę. Obrona zgłosiła apelację.

Pogrzeb Vintili Bratianu

Bukareszt. 27. 12. PT. Zwłoki Vintila Bratianu zostały w dniu wczorajszym przewiezione z Mihaeschti do rodzinnych dóbr Florica, gdzie odbędzie się w dniu dzisiejszym pogrzeb. Zwłoki zostaną złożone w grobowcu rodzinnym. Trzy specjalne pociągi przywiozły z Bukaresztu uczestników pogrzebu. Król przesłał na ręce wdowy depeszę kondolencyjną.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. W., KRAKÓW: „Tachkemoni", Warszawa, Grzybowska 19.

M. S., DĘBICA-KAWĘCZYN: Proszę zapytać (załączając znaczek na odpowiedź) w Centrali Związku Kupców Warszawa, Senatorska 22.

DŁUGOLETNIA ABONENTKA „N. DZ.": Feldmana „Literatura" wyd. 8-me Kołaczkowskiego, tamże znajdzie Pani bibljografję. Dobrej i wyczerpującej monografji, o jaką Pani pyta, niema.

STAŁA ABONENTKA, KRAKÓW: Dziękujemy za cenne uwagi i rady

TAURAN: Z artykułu „Fałszywy postęp" nie skorzystamy

ABONENTKA „EWY": Gdzie to określenie Pani znalazła?

LEGJA—MAKKABI komb. W dniu dzisiejszym rozegrają powyższe zespoły zawody hokejowe na torze hokejowym „Makkabi". Drużyna Legji, która na ostatnim meczu z Sokołem wykazała dobrą formę będzie dzisiaj groźnym przeciwnikiem dla biało-niebieskich. Początek meczu o godz. 8.30 rano na torze „Makkabi".

WOLNE POSADY

POSZUKUJĘ do natychmiastowego wstąpienia podróżującego, dobrze wprowadzonego w branży biżuteryjno-galanteryjnej. — Łaskawe zgłoszenia skierowywać — skrytka pocztowa Nr. 92 Kraków. 1947g

MODNIARKI pomocnicę poszukuję od zaraz. Zgłoszenia: Wiener, Krowoderska 73. 4139x

POSAD POSZUKUJĄ

KONCYPIENT z ukończoną praktyką sądową i dwuletnią prowincjonalną zmieni posadę od 1 stycznia 1931. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Truskawiec“. 1949bp

NAUKA i WYCHOWANIE

STENOGRAFJI polsko-niemieckiej szybko, najdokładniej, najnowszą metodą wyucza zbiór listów handlowych Zofja Schöngutówna, Podbrzezie 2. 1945g

LOKALE

ŻYD. RODZINA przyjmie panienkę lub ucznia z całem lub częściowem utrzymaniem: Dietla 73, II. piętro, front. 4123x

2 POKOJE i kuchnia od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Gazowa 15. 1950g

ŁADNY pokój umeblowany z osobnem wejściem, 1—2 osobom ewentualnie małżeństwu, wynajmę. Bernardyńska 8, II. piętro na prawo. 4134x

INTELIGENTNY pan zostanie przyjęty jako drugi do dużego, balkonowego pokoju, z osobnem wejściem. Zgłoszenia: Dietla 15, I. piętro na prawo, między godz. 1—3 popołudniu. 1948bp

RÓŻNE

4.000 DOLARÓW do umieszczenia na I. hipotekę realności w Krakowie — Zgłoszenia przyjmuje kancelarja adw. Dra Silbersteina, Kraków, Gołębia 3. 4133cr

KAMERA, skład aparatów i przyborów fotograficznych — wykonuje wszelkie roboty amatorskie — tego samego dnia. Kraków, ul. Szewska 27 telefon 12298. 1006x

KWAŚNIK Józef, 1904 r. Wola Raniżowska, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową. 4138x

BANK KUPIECKI

Spółdzielnia z ogr. odp.

w Krakowie, Dietlowska L. 37

Telefon 136-64

załatwia szybko i tanio inkaso weksli oraz wszelkich innych dokumentów, eskontuje rymesy, zaliczkuje inkaso oraz winkuluje, udziela pożyczki drobnym kupcom za odpowiedniemi żyrami, przyjmuje wkłady oszczędnościowe i na rachunki bieżące. **Specjalny dział towarowy.** 4136x



NA REDUTY I BALE

wypożycza kostjumy Wielki wybór. Nowe szlagiery według wzorów „Revue Folies Bergeres“ Wytworne nowe toalety wieczorowe i ślubne. Narzuty, szale, płaszcze. Domina, maski, stroje głów. Na prowincję wysyła **„PARYŻANKA“**, Kraków, Pędzichów 22. 4143x

Wypożyczalnia książek CZYTELNIA NAUKOWA I BELETRYSTYCZNA

w Krakowie, ul. Św. Jana 8.

Greinz — Der Turm des Schweigens.
Scheuffler — Die letzte Fahrt der Jerusalem.
Heubner — Feuer unter Asche.
Bartsch — Die Verführerin.
Dreyer — Der Weg durchs Feuer.
Reck—Malleczewen — Des Tieres Fall.

MEYERS LEXIKON



12 BÄNDE VON A-Z
VOLLSTÄNDIG

Ausführlicher, illustrierter Prospekt kostenlos durch jede Buchhandlung



Tyle drogiej gliceryny zawiera 1 kg mydła Kollontay!

Każda z Was, Szanowne Panie, zna zapewnie czystą glicerynę jako skuteczny środek kosmetyczny na szorstką, popękaną i wrażliwą skórę. Dlatego też każdy drogi krem zawiera glicerynę. Ten fakt już sam jest dowodem niedoścignionej dobroci słynnego mydła „Kollontay z pralką“, którego gęsta, obfita śnieżnobiała i aromatyczna piana zawierająca dość gliceryny, chroni nietylko pracowite ręce Szanownych Gospodyń, ale także najdelikatniejszą bieliznę. Proszę pamiętać o tem przy następnym zakupie, bo poco wydawać więcej, skoro za mniej pieniędzy otrzymać można to lepsze mydło „Kollontay z pralką“?

Mydło **Kollontay** z pralką

Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927. — Zastępca na m. Kraków: S. Goldstein, Kraków, Józefińska 30 — Zastępca na Małopolskę: H. Gleicher, Tarnów

ZDROJOWISKA

ZAKOPANE. Poszukuję pokoju, utrzymanie, werandowanie, kilka miesięcy, niedrogo. Zgłoszenia: pod „Studentka“ do Admin. „N. Dziennika“. 1924g

ZAKOPANE. Pensjonat „Gerlach“, Krupówki. — Zupełnie nowo odrestaurowany, polecamy pokoje komfortowo urządzone, ciepła i zimna woda. Łazienki. Kuchnia wykwintna, rytualna. — Ceny bardzo przystępne: Morgenstern i Posner. 4085x

ZAKOPANE. Pensjonat „Piast“ Idy Borzykowskiej i Leonji Krautówny ul. Sienkiewicza, telefon Nr. 432. Pokoje słoneczne, komfortowe, woda bieżąca w pokojach. Tarasy i werandy. Kuchnia wykwintna, na żądanie djetetyczna. Ceny bardzo przystępne. 3981x

KILIMY

muzealne z XVIII. i XIX. wieku oraz dzisiejsze tylko w firmie **Marjan Orłoś, Kraków-Podgórze, Hetmańska 3**

Dogodne spłaty.

PAMIĘTAJ! Własna pracownia, okulary naktanej: Grössler, optyk, ul Grodzka 41. 4091x

Zarząd domów w Berlinie!

Pierwszorzędny zarządca domów, rutynowany fachowiec, doskonale wprowadzony zarówno u władz, jak i w instytucjach finansowych, obejmie w Berlinie jeszcze dalszych kilka domów w zarząd na nader dogodną zapłatą. Załatwia szybko i korzystnie pożyczki czy transakcje gruntowe. Zgłoszenia, zapytania czy zlecenia specjalnie skierować pod **„Dr. B. E. 230“** do Firmy **Rudolf Mosse, Berlin S. W. 100.**

Baczność cierpiący na PRZEPUKLINĘ

Dużo rzekomych specjalistów ogłasza się, że ich sposoby leczenia przepukliny są jedynie skuteczne. Aby zaś przekonać się, że tylko przez nowe naukowe polecone bandaże, usuwające radykalnie po osobistem zjawieniu się, najzastarzalsze i najniebezpieczniejsze przepukliny u pań, panów i dzieci najnowszego wynalazku **M. Tillemana,** od dawna znanego w całej Polsce **specjalisty** i prof. Raskala są wprost zbawienne — wystarczy przyjść i przeglądnąć liczne entuzjastyczne podziękowania ludzi o znanych nazwiskach, profesorów uniwersytetu, lekarzy, ze sfer duchowieństwa, najwyższej arystokracji oraz z ludu 4112er

M. TILLEMAN specjalista i wynalazca opatentowanych bandaży **Kraków, ul. Szlak 39**

Telefon 156-27. Żądać prospektów bezpłatnie.

NA KARNAWAŁ

Eleganckie i szykowne suknie wizytowe, wieczorowe balowe, dla pań i młodych panienek, kostjumy redutowe, wedle najświeższych żurnali francuskich, wykonuje szybko, starannie — po cenach umiarkowanych Pracownia Ogniska Pracy, Mikołajska 9, II. piętro. — Zamówienia przyjmuje się codziennie, z wyjątkiem sobót od godz. 11—1 przedpoł.

PRENUMERATA:			
w Krakowie i na prow. miesięczn.	Zł. 6'00	kwartał	Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„ 6'20	„	„ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„ 6'60	„	„ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„ 10'60	„	„ 30'00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana